ROK XIV. Nr. 318 (4278) WILNO, piątek 19 listopada 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

W przededniu ustąpienia Litwinowa

Całkowita porażka dyplomacji sowieckiej. — Izolacja Moskwy i jej skutki w Chinach i Hiszpanii. — Jak zwabić do kraju własnych nieudanych dyplomatów?

Moskiewscy korespondenci prasy angielskiej donoszą, że w Moskwie krążą uporczywe pogłoski o mającej w najbliższej przyszłości nastąpić zmianie na stanowisku Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych. Według tych informacyj usunięcie komisarza Litwinowa zostało już przesądzone. Jego następcą ma zostać b. ambasador sowiecki w Paryżu Potiomkin, zajmujący obecnie stanowisko pierwszego zastępcy Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych Rosji sowieckiej.

Należy przypomnieć, że z tego rodzaju zmiany prasa zagraniczna przepowiadała już kilkakrotnie. Szczególnie dużo o tym pisano w okresie procesu Piatakowa, Radka i tow. w styczniu rb. oraz po rozstrzelaniu marszałka Tuchaczewskiego i siedmiu generałów sowieckich. Przewidywania te jednak w owym czasie nie sprawdziły się.

Czy sprawdzą się one obecnie? Na to pytanie nie sposób odpowiedzieć twierdząco, ze stuprocentową pewnością. Tym niemniej jednak wypada zaznaczyć, że tym razem są bardzo duże i niepodlegające żadnej dyskusji podstawy do przypuszczenia, iż na stanowisku Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych nastąpią zmiany. Za tym przemawiają następujące fakty.

Związana z nazwiskiem Litwinowa. linia sowieckiej polityki zagranicznej, która doprowadziła Rosję sowiecką do wstąpienia do Ligi Narodów oraz wysunięcia koncepcji powszechnego bezpieczeństwa, ostatnio skończyła się prawie że całkowitą porażką dyplomacji sowieckiej na arenie polityki międzynarodowej.

Dzisiaj bowiem jest już faktem oczywistym, że główny cel tej polityki, który miał doprowadzić do izolacji Trzeciej Rzeszy oraz wytworzenia wspólnego frontu Anglii, Francji, Ameryki, Rosji i innych państw skierowanego przeciwko Berlinowi i Tokio, nie został przez Moskwę osiągnięty. Wręcz przeciwnie. Dążenie do realizacji tego programu jedynie przyśpieszyło skrystalizowanie się bloku t. zw. państw dynamicznych oraz powstania w dniu 6 listopada 1937 r. „antykomunistycznego trójkątu" Berlin — Rzym — Tokio.

A kiedy Litwinow chciał na to niezwłocznie odpowiedzieć „demokratycznym czworobokiem" Moskwa — Paryż — Londyn — Waszyngton i podczas swej bytności w Brukseli spróbował zmontować tego rodzaju kombinację spotkał się z odmową przedstawicieli nie tylko Ameryki i Anglii, lecz również i „zaprzyjaźnionej" Francji. Co więcej. Niebawem dowiedział się on, że przedstawiciel Anglii lord Halifax ma w najbliższej przyszłości udać się do Berlina, zaś minister spraw zagranicznych Francji Delbos do Polski i innych państw.

Spotkawszy niepowodzenie w montowaniu „czworoboku", Litwinow próbował jeszcze odegrać się na innym odcinku i zaproponował ażeby Delbos, o ile ma na prawdę rozpocząć podróż na wschód zawitałby również do Moskwy. Jednak i ta propozycja spotkała się z odmową. Wówczas to Litwinow prawie że demonstracyjnie opuścił Brukselę i poprzez swych agentów inspirował we francuskich kołach filosowieckich kampanię przeciwko zagranicznej polityce Anglii z jednej strony oraz przeciwko sytuacji wewnętrznej w Polsce z drugiej, mającą na celu przeszkodzić podróży lorda Halifaxa do Berlina, zaś ministra Delbosa do Warszawy.

Ta niezręczna dywersja jak wiadomo również zawiodła. Lord Halifax od środy gości już w Trzeciej Rzeszy. Podróż ministra Delbosa, została przez francuskie czynniki oficjalne definitywnie ustalona na początek grudnia. W ten sposób Moskwa przekonała się, że jest prawie całkowicie izolowana na arenie międzynarodowej. Skutki tej izolacji są już namacalne, gdyż primo na Dalekim Wschodzie Japonia bez większych przeszkód realizuje swój imperialistyczny program, który na przyszłość przewiduje nie tylko całkowite wyparcie Rosji z Chin, ale i z Azji w ogóle, sekundo zaś — na Zachodzie w Hiszpanii gen. Franco uzyskuje coraz więk-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Zet.

P. Premier o nauczycielstwie i ich organizacji

Oświadczenie złożone min. Świętosławskiemu i Kuratorowi Z. N. P.

WARSZAWA, (Pat). Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w obecności ministra WR i OP W. Świętosławskiego nowomianowanego kuratora Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Seweryna Maciszewskiego, który przedstawił panu premierowi sprawy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pan premier oświadczył:

„Olbrzymia rzesza nauczycielstwa dobrze spełnia swoją rolę i dobrze pełni służbę.

Pan minister oświaty sprecyzował stanowisko rządu w sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ja pragnę tylko dodać, że rząd nie ma zamiaru krzywdzić nauczycielstwa i odbierać im praw do zrzeszania się w organizacjach zawodowych — chodzi jedynie o rzeczowe i lojalne ustosunkowanie się władz każdej organizacji nauczycielskiej do zarządzeń rządu.

Mam przekonanie, że nowy zarząd ukonstytuuje się w krótkim czasie i że zostaną powołani ludzie, którzy nadadzą właściwy kierunek dalszej linii rozwojowej Związku. Nie dopuszczą do tego, by pieniądze nauczycielskie były marnowane, by grosz społeczny był używany na subsydiowanie prasy politycznej, gdyż nauczyciel zbyt ciężko pracuje, aby z trudem zebrany grosz był trwoniony na cele nieprzewidziane w statucie Związku.

Taktyka władz nowowybranych musi ulec zasadniczej zmianie: nie mogą się powtórzyć smutne fakty atakowania przez organ nauczycielski władz szkolnych, wydawnictwa dla młodzieży winny być przepojone duchem ideałów wychowawczych — obowiązujących w Polsce.

Uważam, że ogół nauczycielstwa głęboko pojmujący obowiązek, jaki na nim ciąży, nada swej organizacji właściwy kierunek, który w pracy wychowawczej respektować będzie ustawowe zasady wychowania, dążące do wyrobienia religijnego, moralnego, umysłowego i fizycznego młodzieży, oraz że prace Związku przenikać będzie zdecydowana gotowość do współpracy w dziele przygotowania młodzieży do obrony kraju".

Pierwszy przedstawiciel Anglii przy rządzie gen. Franco

SALAMANKA, (Pat). Kancelaria dyplomatyczna gen. Franco otrzymała wczoraj oficjalną notyfikację o mianowaniu Roberta Hodgsona b. charge d'affaires W. Brytanii w Moskwie pierwszym przedstawicielem brytyjskim przy hiszpańskim rządzie narodowym.

Japonia uznaje rząd gen. Franco

TOKIO, (Pat). Dziennik „Sahi" donosi, że na posiedzeniu rady ministrów przyjęto propozycję min. Hiroty uznania rządu gen. Franco w Hiszpanii.

Decyzję tę powzięto, wychodząc z założenia, iż hiszpański rząd narodowy zwalcza komunizm oraz że władza jego rozciąga się na przeszło 60 proc. terytorium hiszpańskiego.

12.000 zabitych i 37.000 rannych

Oficjalne straty japońskie w Chinach

SZANGHAJ, (Pat). Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, że straty Japończyków na froncie szanghajskim do dn. 15 listopada wyniosły 9.760 zmarłych, w tym 10 proc. wskutek chorób oraz 29.850 rannych. Liczby te nie obejmują strat, poniesionych przez oddziały, które wylądowały w zatoce Hangczeu. Ogólnej wysokości strat japońskich nie podano, lecz — zdaniem owego oficera — straty w Szanghaju stanowić mają 80 procent strat ogólnych.

Czungking siedzibą prezydenta Chin

SZANGHAJ, (Pat). Prezydent republiki chińskiej Lin Sen opuścił wczoraj Nankin, udając się do Czungkingu w prowincji Czaczuan. Z chwilą przybycia jego do Czunkingu ma się ukazać oficjalny komunikat o przeniesieniu stolicy.

Obrona przeciwlotnicza Czungkingu została wzmocniona. Działa przeciwlotnicze sprowadzane są obecnie do Czungkingu z Kantonu i Hankou.

WNIOSKI JAPOŃSKIE.

TOKIO, (Pat). Prasa japońska jednomyślnie rozpatruje przeniesienie stolicy Chin z Nankinu do Czungkingu jako istotne załamanie się centralnego rządu chińskiego.

„Asahi Szimbun" pisze, że rząd nankiński oświadcza, iż nadal będzie prowadził wojnę z Japonią, lecz los tej walki jest przesądzony, ponieważ rząd centralny staje się odtąd rządem lokalnym, jak to wynika z decyzji przeniesienia stolicy do Czungkingu.

Odległość o 2000 klm od Szanghaju. Dziennik oświadcza, że Japonia powinna podjąć energiczne kroki w związku z nową sytuacją i zaczekać na wyczerpanie Chin z chwilą zajęcia Nankinu przez wojska japońskie.

„Kokumin Szimbun" pisze, iż nie można zaprzeczyć, że rząd nankiński ulega rozkładowi, co uzewnętrznia się w decyzji przeniesienia jednych ministerstw do Czungkingu, innych do Hankou, a jeszcze innych — Czangsza.

ielka man festacja w Rzymie



Efektowne zdjęcie, przedstawiające rzut oka na plac Wenecki w Rzymie, na którym odbyły się główne uroczystości ku uczczeniu 15-ej rocznicy marszu na Rzym.

Zamierzenia ustawodawcze Klubu Rolników

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Wczoraj odbyło się zebranie zarządu i plenarne Koła Parlamentarnego Rolników pod przewodnictwem sen. Żółtowskiego.

Zarząd Koła uchwalił wysunąć na plan pierwszy w czasie nadchodzącej sesji sejmowej następujące zagadnienia:

1) niepodzielność gospodarstw włościańskich, 2) oddłużenie rolnictwa, 3) uporządkowanie hipotek włościańskich, 4) nowelizacja dekretu o Izbach Rolniczych, 5) uregulowanie sprawy podwójnego opodatkowania Spółek Akcyjnych, 6) zmiany w systemie pobierania podatku dochodowego w kierunku umożliwienia pobierania go częściowo przez samorządy terytorialne właściwe dla danego przedsiębiorstwa.

Oprócz powyższego podniesiono potrzebę możliwie szybkiego załatwienia zagadnień prawa budżetowego.

Karabiny maszynowe i ręczne znaleziono w paryskiej antykwarni

PARYŻ, (Pat). Aresztowano antykwariusza Maulera oraz jego siostrę u których wykryto tajny skład broni w piwnicach antykwariatu. Znaleziono 134 karabiny, 40 ręcznych karabinów maszynowych niemieckich, 20.000 naboi, a także pasy, ładownice i t. p. Zostaną oni oskarżeni nie o spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa, lecz o nielegalne przechowywanie broni i nielegalne stowarzyszenie.

Meksyk rozpoczął kampanię przeciwko swoim 18.000 Żydów

MEKSYK, (Pat). Antyżydowska kampania w Meksyku zaczyna przybierać poważne formy. Stronnictwo narodowo-rewolucyjne, główna podpora prezydenta republiki Lazaro Cardenas, wniosło w senacie żądanie, aby minister spraw wewnętrznych przedstawił izbie spis Żydów zamieszkałych w Meksyku oraz wykaz kapitałów, posiadanych przez nich w Meksyku.

Poprzednio w izbie niższej to samo stronnictwo wysunęło projekt ustawy, na mocy której wszyscy obcokrajowcy mają być usunięcie z drobnego przemysłu. W tym wypadku użyło wyrażenia „obcokrajowcy", aczkolwiek publiczną tajemnicą było, że ustawa wymierzona była przeciw Żydom. Uczyniono to dlatego, że wcześniejszy jeszcze wniosek o usunięcie wszystkich Żydów z handlu i odmawianie im obywatelstwa meksykańskiego przepadł w komisji, jako niezgodny z konstytucją.

W Meksyku jest około 18.000 Żydów.

6 górników pod zwałami węgla

KATOWICE, (Pat). Ze Śląska Opolskiego donoszą: wczoraj po południu wydarzyła się na kopalni „Królowa Luiza" w Zabrzu poważna katastrofa górnicza.

Na jednym z filarów na poziomie ok. 340 m nastąpiło gwałtowne pęknięcie, w następstwie czego filar załamał się, a 6-u znajdujących się tam górników zostało zasypanych. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową, która na razie nie dała rezultatów. Do g. 14-ej dnia wczorajszego nie zdołano dotrzeć do miejsca, gdzie znajdują się ofiary katastrofy. Pozostało jeszcze do przekopania ok. 10 mtr zwalisk, jednakże wobec ciągłego obrywania się węgla akcja napotyka na duże trudności. Zasypani górnicy nie dali dotychczas żadnego znaku życia. Prawdopodobnie dopiero jutro kolumna ratownicza będzie mogła dotrzeć do zasypanych. Akcja ratunkowa trwa bez przerwy.

Przywódcy arabscy w Rzymie i Berlinie szukają pomocy

JEROZOLIMA, (Pat). Według wiadomości, pochodzących ze źródeł arabskich, kilku przewódców arabskich z Palestyny, przebywających obecnie na wygnaniu, udać się ma do Rzymu i Berlina, celem zorganizowania pomocy materialnej dla Arabów palestyńskich.

Akademia w Warszawie w dniu Święta Narodowego Łotwy

WARSZAWA, (Pat). Dziś w dniu święta narodowego Łotwy, staraniem Towarzystwa Polsko - Łotewskiego odbyła się uroczysta akademia w pałacu Staszyca.

Na akademii obecni byli poseł łotewski w Warszawie min. **Valters**, dyrektor **Kobylański** z M. S. Z., prezes Towarzystwa Polsko - Łotewskiego sen. **Beczkowicz**, płk. **Pełczyński**, płk. **Frydrych**, członkowie korpusu dyplomatyczn., przedstawiciele świata naukowego, władz wojewódzkich, grono wyższych oficerów i przedstawiciele władz miejskich, kolonia łotewska w Warszawie oraz liczne grono publiczności.

Po odśpiewaniu przez chór Tow. Śpiewaczego „Harfa" hymnów narodowych obu państw, wygłosił przemówienie prezes Tow. Polsko-łotewskiego sen. **Beczkowicz**.

Dzień 18 listopada, mówił sen. Beczkowicz, jest dla zaprzyjaźnionego narodu i państwa łotewskiego dniem wyjątkowo uroczystym, dniem wyzwolenia, począwszy od którego, pochód ku wielkości ojczyzny odbywa się nie w walce ukrytej i podziemnej, lecz jawnie pod sztandarem wolnego i niepodległego państwa.

W dniu tym skierowują się myśli i uczucia nas Polaków w stronę Łotwy, płyną pod jej adresem najlepsze życzenia.

Naród łotewski, głęboko przywiązany do wolności, silny swym poczuciem narodowym, szybko posuwa się po drodze rozwoju i postępu. Państwo łotewskie, prowadzone silną wolą i ręką szefa rządu i prezydenta państwa Karola Ulmanisa, wzmacnia się i konsoliduje. Polska, wierna uczuciom przyjaźni, stwierdzonym niejednokrotnie w przeszłości, konsekwentna w swej pokojowej polityce, systematycznie pogłębia swe przyjazne stosunki z Łotwą.

Polska bowiem nie wątpi, że w poczuciu odpowiedzialności za utrzymanie pokoju we wspólnym regionie Europy, wysiłki obydwóch państw nadal iść będą w kierunku realnego uspokojenia atmosfery napięcia, drogą konstruktywnych wysiłków w imię utrzymania równowagi.

Kończę wyrażeniem nadziei, więcej powiem — pewności, że będzie się odbywał dalszy trwały wysiłek na drodze pogłębienia i wzmacniania węzłów wzajemnej współpracy, zaufania i szacunku pomiędzy naszymi narodami i państwami.

Z kolei przemówienie w języku polskim wygłosił poseł łotewski w Warszawie min. **Valters**, w którym podniósł, że Polska była zawsze dla Łotyszów symbolem rycerskości i wytrwałych dążeń do uzyskania niepodległości.

Odczyt n. t. **„Drogi odrodzenia narodowego Łotwy"** wygłosił profesor uniwersytetu ryskiego p. **Kolbuszewski**.

W części koncertowej chór Tow Śpiewaczego „Harfa" wykonał szereg utworów łotewskich i polskich.

Bytność p. Maciszewskiego w Wilnie

P. Maciszewski, Kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego zgodnie z informacją podaną przez część prasy wileńskiej rzeczywiście bawił w Wilnie w dniu 16 bm.

Jak się dowiadujemy jednak pobyt jego miał charakter ściśle służbowy, jako urzędnika Min. W. R. i O. P. i nie miał nic wspólnego ze sprawami Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Przyjazd wicepremiera Kwiatkowskiego do Wilna spodziewany jest w dn. 4 grudnia

Jak się dowiadujemy, w związku ze spodziewanym przyjazdem do Wilna wicepremiera Kwiatkowskiego, który ma wziąć udział w poświęceniu nowowybudowanego gmachu PKO miasto zamierza wydać w dniu 11 grudnia raut na cześć p. wicepremiera.

W następnym dniu ma odbyć się wielka konferencja gospodarcza z udziałem p. wicepremiera Kwiatkowskiego, organizowana przez sfery gospodarcze Wileńszczyzny.

Program uroczystości
Ogólnopolskiego Zjazdu Peowiaków w Wilnie

20.XI, godz. 20.45 — Apel poległych Peowiaków na Rossie.

21.XI, godz. 8.00 — Odznaczenia Peowiaków Krzyżami Peowiackimi w sali Pałacu Reprezentacyjnego.

Godz. 9.15 — Msza św. w Katedrze — odprawiona przez Ks. Arcyb. Romualda Jałbrzykowskiego.

Godz. 10.00 — Sformowanie pochodu i odmarsz do Ostrej Bramy, gdzie nastąpi poświęcenie sztandarów Peowiackich przez Ks. Arcyb. Romualda Jałbrzykowskiego i zawieszenie ryngrafu w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej przez Okręg Śląski Związku Peowiaków.

Godz. 11.00 — Odmarsz w kierunku Rossy.

Godz. 12.00 — Złożenie wieńca i defilada uczestników Zjazdu przed mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego, po czym nastąpi przemarsz do gmachu Uniwersytetu Stefana Batorego.

Godz. 14.00 — Przemówienie Pana Marszałka Śmigłego Rydza, (w zależności od pogody przemówienie zostanie wygłoszone bądź w Sali Kolumnowej USB, bądź z balkonu Pałacu Reprezentacyjnego). Po przemówieniu Pana Marszałka Śmigłego Rydza nastąpi odczytanie deklaracji.

Godz. 15.19 — Przerwa obiadowa.

Godz. 19.00 — Obrady byłych Okręgów Historycznych POW, a mianowicie K N. 3, Okręgu XI i Okręgu Wołyńskiego, w salach USB.

Godz. 20.00 — Przedstawienia w teatrach.

22.XI, godz. 9.35 — Odjazd pociągu z delegacją Zjazdu do Zułowa i złożenie wiązanki kwiatów w miejscu urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Godz. 14.30 — Złożenie wieńca na grobie Ks. Biskupa Bandurskiego w Katedrze.

Apel Koła Peowiaków w Wilnie

Zarząd Koła Peowiaków w Wilnie powiadamia swych członków, że w dniu 20 listopada odbędzie się uroczysty apel w związku z I-szym Zjazdem Ogólnopolskim Peowiaków. Zbiórka w lokalu Koła o godz. 18.30. Stawiennictwo obowiązkowe. Obowiązują maciejówki z bączkiem.

Min. Selter z Gdyni odjechał do Berlina

GDYNIA, (Pat). Dziś o godz. 10-ej przybył z Krakowa do Gdyni minister gospodarstwa narodowego Estonii Karol Selter z małżonką w towarzystwie ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana z małżonką, posła Estonii Markusa i wiceministra Sokołowskiego.

Po powitaniu min. Selter wraz z min. Romanem oraz towarzyszącymi im osobami udali się na dworzec morski, skąd rozpoczęto objazd wszystkich basenów portowych na holowniku „Tytan".

Następnie min. Roman podejmował gości śniadaniem na s/s „Kościuszko". Bezpośrednio po śniadaniu goście zwiedzili nowobudujący się port rybacki w Wielkiej Wsi oraz kościół w Swarzewie.

Po powrocie do Gdyni minister Selter zwiedził szkołę morską, gdzie dyrektor szkoły kpt. Kosko podejmował gości estońskich herbatą.

Wieczorem w „Polskiej Rivierze" odbył się obiad na cześć gości estońskich.

Min. Selter odjechał w nocy do Berlina.

Dezorganizacja i zamieszanie wśród wojsk chińskich

NANKIN, (Pat). Dziś ujawniono, że na froncie szanghajskim oddziały chińskie pod dowództwem gen. Lio To Szuana opuściły bez rozkazu swe stanowiska, wprowadzając dezorganizacje i zamieszanie w liniach chińskich na przeciąg kilku dni, umożliwiając posunięcie się Japończyków w kierunku Nankinu i stwarzając na pewien czas bardzo niebezpieczną sytuację.

Wiadomości, jakie dziś napływają z frontu, wskazują, że cofanie się wojsk chińskich zostało powstrzymane. Dowództwo zarządziło natychmiastowe wycofanie zdemoralizowanych oddziałów i wprowadziło na ich miejsce świeże oddziały z obwodów, wyrównywując siłę liczebną wojsk będących w linii.

Robert Cecil
otrzymał nagrodę pokojową Nobla

OSLO, (Pat). Nagroda pokojowa Nobla przyznana została lordowi Robertowi Cecilowi wicehrabiemu of Chelwood.

Lord Halifax udał się do Berchtesgaden

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: minister spraw zagranicznych baron von Neurath wydał w dniu wczorajszym śniadanie na cześć przebywającego w Berlinie dla zwiedzenia wystawy łowieckiej, lorda Halifaxa. Śniadanie odbyło się w ścisłym gronie, a wziął w nim również udział ambasador brytyjski sir Neville Henderson.

BERLIN, (Pat). Według przewidywań poinformowanych kół brytyjskich lord Halifax powróci do Berlina prawdopodobnie w piątek wieczorem po opuszczeniu Berchtesgaden, dokąd udał się już koleją wraz z ministrem spraw zagr. von Neurathem.

Zapowiedziana na dzień dzisiejszy rozmowa lorda Halifaxa z premierem Goeringiem nie doszła do skutku. Odbędzie się ona przypuszczalnie w sobotę. Gość angielski spędzić ma cały week-end w Niemczech. Co do treści rozmów politycznych lorda Halifaxa zachowywana jest w dalszym ciągu zupełna dyskrecja.

W przededniu ustąpienia Litwinowa

(*Dokończenie ze str. 1-ej*)

sze poparcie nie tylko ze strony Niemiec i Włoch, ale również Anglii i sukcesy terytorialne.

Sytuacja wewnętrzna Rosji sowieckiej jest tymczasem tego rodzaju, że nie ma mowy o przyjściu ze skuteczną pomocą ani marszałkowi Czank Kai Szekowi, ani Walencji. Nie może nawet zdobyć się na bardziej stanowczą postawę. Kryzys bowiem, który uzewnętrznił się po procesie Zinowiewa—Kamieniewa i innych w sierpniu 1936 r. coraz bardziej zaostrza się i pogłębia, zataczając coraz to szersze kręgi. Egzekucje, aresztу i t. d. wybitnych dygnitarzy są codziennym zjawiskiem od przeszło roku. Przy takim stanie rzeczy któż może poważnie brać Moskwę, któż może z jej niepewnymi swego jutra przedstawicielami zawierać jakieś porozumienia?

Moskwa jednak nie traci jeszcze nadziei i po wyżej wspomnianych niepowodzeniach wydaje się szukać nowych dróg wyjścia, które uchroniły by ją od całkowitej izolacji. Otóż ambasador Mayski, który w komitecie nieinterwencji jeszcze 4 listopada kategorycznie zastrzegł się, że rząd sowiecki w żadnym wypadku nie zgodzi się na przyznanie praw kombatantów gen. Franco, w przededniu wyjazdu lorda Halifaxa do Berlina wycofał swe zastrzeżenia i zgodził się w imieniu rządu sowieckiego na kompromisowy projekt angielski w sprawie uregulowania konfliktu hiszpańskiego.

„Voelkischer Beobachter", nazwał oświadczenie Mayskiego manewrem. Naszym zdaniem, jest to więcej aniżeli manewr. Bez przesady można powiedzieć, że jest to pierwsza jaskółka nowego kursu w dziedzinie sowieckiej polityki międzynarodowej Jakiego? Trudno powiedzieć. Nie ulega jednak wątpliwości, że Moskwa w ten czy inny sposób będzie szukała dróg wyjścia z izolacji w której znalazła się. I w związku z tym właśnie mogą nastąpić zmiany na stanowisku Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych.

Jedno jest pewne, że, o ile ta zmiana nastąpi — nie będzie ona przeprowadzona w sposób azjatycki, jak wszystkie dotychczasowe zmiany w innych dziedzinach państwa sowieckiego. Możliwie, że ustąpienie Litwinowa zostanie umotywowane jego podeszłym wiekiem lub w jakikolwiek bądź inny, bardziej dyplomatyczny sposób. W przeciwnym bowiem wypadku Moskwa mogłaby wywołać dość dużą falę „niewozwraszczenców" wśród własnego korpusu dyplomatycznego. Tym bardziej, że obecnie z całą ostrożnością jest przeprowadzana bardzo energiczna czystka Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych oraz dyplomatycznych placówek sowieckich, i że w związku z tym powrót do kraju niepożądanych dyplomatów leży w interesie państwa i... G. P. U.

Zet.

Kongres nacjonalistów indyjskich



Fragment z kongresu nacjonalistów indyjskich w Kalkucie, w którym biorą udział przedstawiciele całych Indyj. Na przedzie — przywódcy indyjskiego ruchu nacjonalistycznego, na prawo — przewodniczący kongresu Jawaharlal Nehru, obok jego siostra Vijaylakahmi Pandit, pierwsza kobieta minister w Indiach.

Bójka na zebraniu „Kosynierów" wileńskich
Nawet koleżanek nie oszczędzono

Dnia 18 bm. na USB na zebranie dyskusyjne Polskiej Młodzieży Ludowej (t. zw. Kosynierskiej) z referatem mgr. W. Matuszewskiego na temat „Rozwiązanie kwestii żydowskiej" przybyła silna bojówka endecka.

Od początku zebrania bojówka przeszkadzała referentowi, wreszcie podniosła tumult, wobec czego przedstawiciel rektora zebranie rozwiązał. Przy wyjściu z sali bojówka napadła na referenta i członków organizacji kosynierskiej. W rezultacie powstałej bójki jeden z kolegów mianowicie Jan Milewski został obalony i skopany.

Kilku innych kolegów zostało lżej poturbowanych, przyczem pobita została jedna z koleżanek p. Karpińska.

Jak zdołaliśmy ustalić, „Kosynierzy" siebie uważają za nacjonalistów. Są zwolennikami radykalnych reform społecznych, gospodarki planowej i militaryzmu. Dawniej nosili nazwę „Młodzieży Ludowej" obecnie przezwali się „Kosynierami" dla odróżnienia od frontów ludowych. W okresie strajku rolnego zdradzali sympatie dla tej imprezy.

O stosunku do kwestii żydowskiej tej całkiem oryginalnej grupy stanowiącej osobliwość wileńską najlepiej mówi treść nie dokończonego referatu. Wyglądała ona jak następuje.

Prelegent stojąc na stanowisku „czystego nacjonalizmu" (termin ściśle kosynierski) postawił tezę, że całkowite rozwiązanie kwestii żydowskiej może być dokonane jedynie w nowych formach ustroju gospodarczego, który umożliwi narodowi szybki rozwój sił wytwórczych w myśl kosynierskiej ideologii.

Antysemityzm oparty na zachowaniu dotychczasowych form „liberalno-naturalnej" (termin kosynierski) gospodarki, dysponujący jedynie bojkotem nie daje rozwiązania sprawy żydowskiej i jest dla narodu szkodliwy.

Widocznie ta ostatnia teza referatu była niestrawna dla zmasowanych w obecnej na sali bojówce zwolenników innego poglądu na tę sprawę. Inaczej nie potrafiliśmy sobie absolutnie „wytłumaczyć" napadu o ile tu w ogóle można mówić o jakimś tłumaczeniu.

Podobno endecy są obecnie dlatego tacy rozwścieczeni na „Kosynierów", że ci ostatni odważyli się stwierdzić publicznie, iż Wacławski nie był nigdy członkiem Młodzieży Wszechpolskiej i że organizacja ta nie ma prawa szczycić się nim jako swym członkiem.

Tak oto wyglądają dzisiejsze stosunki na USB. Dawni wychowankowie tej uczelni czytają o nich z uczuciem takiego zdumienia z jakim się dziś czyta chyba tylko reportaże z „czarnego lądu".

O innych uczuciach, jakie się z tym łączą lepiej nie pisać. I tak nic nie pomoże, skoro już doszło do tego, że studenci biją publicznie własne koleżanki. Po prostu nie chce się wierzyć, że taki fakt miał miejsce i to tylko powstrzymuje nas od ostrzejszej kwalifikacji.

Po 20 latach

Los założycieli Z. S. R. R.

1. Rada Komisarzy Ludowych z dn. 7. XI. 1917

Przewodniczący: Lenin, umarł.

Zastępca przew. i spraw wewn.: Rykow, uwięziony.

Spr. zagr. Trocki, wygnany.

Rolnictwa: Miliutin, złożony z godności.

Praca: Szliapnikow umarł w więzieniu.

Wojsko i flota: Antonow Owsiejenko, aresztowany, Karylenko, złożony z godności, Dybenko dowódca leningradzkiego okręgu wojskowego.

Handel: Nogin, popełnił samobójstwo.

Oświata: Łunaczarski, umarł.

Finanse: Skworcow Stiepanow, umarł w zapomnieniu.

Sprawiedliwości: Opokow-Łomow, aresztowany.

Wyżywienie: Teodorowicz, złożony z godności.

Poczta: Awiłow-Glebow aresztowany.

Narodowości: Stalin, dyktator.

2. Polityczne biuro partii z dn. 7. XI. 1917

Lenin — umarł.

Stalin — dyktator.

Trocki — wygnany.

Zinowiew — rozstrzelany.

Kamieniew — rozstrzelany.

Sokolnikow — uwięziony.

Bucharin — aresztowany.

3. Wojskowy komitet rewolucyjny Sowietów 1917

Trocki — wygnany.

Swerdłow — zamordowany.

Urycki — zamordowany.

Podwojski — małe stanowisko w organizacji sportu.

Antonow-Owsiejenko — jak wyżej.

Dybenko — jak wyżej.

4. Prezydium Kongresu Sowietów z dn. 7. XI. 1917

Lenin — umarł.

Trocki — jak wyżej.

Zinowiew — rozstrzelany.

Kamieniew — rozstrzelany.

Rykow — uwięziony.

Nogin — popełnił samobójstwo.

Muranow — rozstrzelany.

Skliański — złożony z godności.

Krylenko — złożony z godności.

Antonow - Owsiejenko — jak wyżej.

Riazanow — zmarł w więzieniu.

Łunaczarski — umarł.

Swerdłow — zamordowany.

Stuczka — zmarł.

Kołłontay — odwołana posłanka ze Szwecji.

Cicho sza!

Piękną jest rzeczą zapał. Zapał upiększa nam cały świat, umaja całe nasze otoczenie. Zapał jest natchnieniem poetyckim. Natchnienie takie podyktowało autorowi pogadanki radiowej o Brasławiu słowa niesłychanego entuzjazmu. Bo cóż to za miasto! Fabryki huczą, jezdnie nowoczesne, wszystko nowoczesne. „Najbardziej ze wszystkich miast Polski — woła rozentuzjazmowany prelegent — Brasław przypomina Gdynię". Brasław — to Gdynia: miasto portowe, miasto kosmopolityczne (sic!). Co więcej — słuchajcie, słuchajcie! — Brasław posiada dwóch własnych poetów. Przyznam się, że nie dosłyszałem: czy autor siebie włączył do tej dwójki? Jeśli nie, to niesłusznie, niesłusznie...

*

Każdy wybiera z poezji ojczystej to, co najbliższe jego sercu.

Np. Pijak stojący przed knajpą powiada:

— Mus mnie woła!

*

Złodziejaszek, czujący za sobą wywiadowcę:

— Ktoś tam za mną ciągle kroczy.

*

Związek Propagandy Turystyki:

...Wilno, które w lasach siedzi.
Jak wilk pośrodku żubrów, dzików i niedźwiedzi.

*

Uczestnicy Śród Literackich:

...Jak lubię łoskot rozhukanej fali,
Albo szmer cichy wiosennego deszczu,
Przy nich spać miło;—śpiewaj, stary wieszczu.

*

Prezes Kolanko do członków ZNP, myśląc o ks. Gramsie:

— Chodź, bracie, nie lękaj się dobrego księżyny.

*

Eugenia Kobylińska:

Myśl moja nazbyt skrzydlata,
Nigdy na ziemskiej nie spoczęła błoni;
Za lekkim zefirkiem goni,
Za muszką, za kraśnym wiankiem,
Za motylkiem, za barankiem.

*

Astronom:

Patrzę w kieliszek, widzę dno
I myślę sobie: no no no!
Księżyc.

*

Teodor Bujnicki:

Syty i pusty jak dzień niedzielny
trawię godziny, dni i miesiące.
Życie zasnute tłustości bielmem,
sjesta bezbrzeżna w suchem gorącu.

*

Opozycja:

Wierę, snać z sejmu naszego
Nie słychamy nic dobrego.

*

Izba Skarbowa:

Strzygąc pasterz owieczkę, nad tym się rozwodził,
Jak wiele prac ponosi, żeby jej dogodził.

*

Wojewódzkie wydziały polityczne:

— Ej ty na szybkim koniu gdzie pędzisz kozacze?

*

Prof. Panejko:

Młodości! ty nad poziomy wylatuj...
Kurdesz, Kurdesz nad Kurdeszami!

*

Właściciel winiarni z zadowoleniem schylony nad klientem:

— Upiłże się, upił miodem, upił miodnym złotem.

*

Turysta, układający się na noc w hotelu wileńskim:

Więc, że mieć będę niespokojne łoże,
Smutno mi Boże!

K. J. W.

Sensacyjny obrót sprawy hydroelektrowni w Szyłanach

Znalazłyby się pieniądze — ale nie ma planu budowy

Jak udało się nam ustalić niezwykle doniosła dla Wilna i Ziemi Wileńskiej sprawa budowy elektrowni w Szyłanach ma w tej chwili poważne możliwości szybkiej realizacji, gdyż znalazłyby się na to odpowiednie fundusze. Prace ziemne mogłyby rozpocząć się z nastaniem wiosny i prawdopodobnie pochłonęłyby cały nadmiar rąk roboczych w Wilnie.

Najpoważniejszą przeszkodą, jaka może uniemożliwić przystąpienie do budowy hydroelektrowni w Szyłanach jest w tej chwili brak opracowanych w szczegółach planów budowy.

Miasto Wilno jako najbardziej zainteresowane w tej inwestycji oraz będące faktycznym inicjatorem tej budowy, które powinnoby taki plan sporządzić, nie wyszło dotąd poza ramy ogólnych projektów.

Sporządzenie szczegółowego planu budowy i kosztorysu, o ile nam wiadomo stanowi stosunkowo nieduży wydatek 20—30 tysięcy złotych.

Zarząd m. Wilna nie może przedsięwziąć budowy hydroelektrowni na własne ryzyko i nie ma zresztą na to środków własnych, ale chyba kosztami sporządzenia szczegółowego planu i kosztorysów mógłby zaryzykować.

Byłaby wielka szkoda, gdyby realizacja tak ważnego przedsięwzięcia uległa zwłoce o cały rok z powodu przesadnej ostrożności Zarządu Miasta lub gdyby w ogóle została zmarnowana okazja ruszenia tej sprawy z martwego punktu.

NA WIDOWNI

KONFERENCJE PŁK. WENDY.

W sztabie OZN wykańczane są prace nad nową strukturą organizacyjną OZN. Uchodzi już dziś za rzecz pewną, że po zlikwidowaniu poszczególnych sektorów OZN pracą na wsi będzie nadal z ramienia OZN kierował gen. Galica. Stanowiska innych przewodniczących poszczególnych sektorów stoją pod znakiem zapytania i sprawa ta nie została ostatecznie załatwiona.

Niedawno szef sztabu płk. Wenda konferował z działaczami grupy b. Stronnictwa Chłopskiego, które pierwsze zgłosiło akces do OZN. Działacze ci mają być podobno uaktywnieni w pracy terenowej.

DZIAŁACZE B. STR. CHŁOPSKIEGO W O. Z. N.

W związku ze zmianami na odcinku wiejskim Obozu Zjednoczenia Narodowego, mówi się o powrocie do czynnej pracy politycznej w OZN działaczy b. Stronnictwa Chłopskiego, którzy pierwsi zorganizowali Zjazd Chłopski Ogólnopolski w 1936 (wrzesień). Delegacja tego Zjazdu była wówczas przyjęta na audiencji przez Naczelnego Wodza. Należy podkreślić, iż działacze tej grupy jakkolwiek od samego początku należeli do OZN, to jednak nie odgrywali tam poważniejszej roli.

ZJAZD MŁODEJ POLSKI W KIELCACH.

Przygotowywany jest na koniec listopada manifestacyjny Zjazd Związku Młodej Polski w Kielcach. Będzie to pierwszy wojewódzki Zjazd Z. M. P. Na Zjazd ma przybyć kierownik Z. M. P. Rutkowski. W Kielcach mówi się o przystąpieniu na tym Zjeździe do Z. M. P. kilku młodzieżowych organizacyj lokalnych.

ZJAZDY P. P. S.

Ag. „Kabel" donosi: Na odbytym w ostatnich dniach posiedzeniu CKW. PPS. uchwalono zorganizować na grudzień szereg dużych zjazdów sprawozdawczych, na których omawiana ma być obecna sytuacja polityczna. Zjazdy te, które mają mieć charakter zebrań publicznych, odbędą się we wszystkich większych środowiskach miejskich.

SAMODZIELNOŚĆ LUDOWCÓW.

W związku z akcją PPS, miarodajne koła Str. Ludowego stwierdzają, że Str. Ludowe w dalszym ciągu prowadzić będzie politykę samodzielną, nie łącząc się ani ze Stronnictwem Pracy (Front Morges), ani z PPS.

Jak wiadomo, rada naczelna PPS uchwaliła rezolucję, w której oświadczyła się za stałym i ścisłym porozumieniem ze Str. Ludowym i do zawarcia takiego porozumienia rada naczelna PPS wyraziła swoją gotowość.

Wobec opinii kół Str. Ludowego rezolucja ta w tej chwili zawisa w powietrzu i nie jest aktualna. Rezolucja PPS. może znaleźć echo dopiero na najbliższej radzie nacz. Str. Ludowego lub na jego kongresie.

TRAKTOWANIE PRACOWNIKÓW W „POLONII" KORFANTEGO.

W Chorzowie odbył się zjazd powiatowy Str. Pracy. Na przewodniczącego zjazdu zaproponowano p. Broncla, który odstąpił kierownictwo p. Tempce. Przedmiotem obrad między innymi były zagadnienia traktowania pracowników w wydawnictwie Korfantego „Polonia". Zjazd zajął wobec tych spraw wielce krytyczne stanowisko. Jako przewodniczącym Str. Pracy w Chorzowie wybrano wbrew wszelkim przewidywaniom Malinowskiego.

STRONNICTWO PRACY O KWESTII ŻYDOWSKIEJ.

We wtorek odbyło się w Katowicach zebranie koła dyskusyjnego Stronnictwa Pracy, na którym wygłosił referat „O sprawie żydowskiej" p. red. Sopicki.

I T. ZW. LEWICA PATRIOTYCZNA TEŻ...

Klub demokratyczny i t. zw. lewica patriotyczna czynią starania o przyjęcie u P. Prezydenta, aby przedstawić memoriał zbliżony w swojej treści do memoriału PPS. W kołach politycznych utrzymują, że motywem starań o audiencję jest u wymienionych organizacyj ambicja, aby one stały się ośrodkiem konsolidacji lewicy. Niektóre koła P. P. S. wyrażają się o tej akcji sceptycznie.

PROCES ST. MIKOŁAJCZYKA.

W poniedziałek 22 bm. Sąd Najwyższy rozpatrzy sprawę wiceprezesa N. K. W. Stronnictwa Ludowego, Stan. Mikołajczyka, którego sąd okręgowy za przemówienie w czasie obchodu święta ludowego w czerwcu 1936 r., dotyczące reform szkolnych Jędrzejewicza, uwolnił, a sąd apelacyjny w Poznaniu skazał na cztery miesiące bezwzględnego aresztu. Obronę wnosił prof. dr. Glazer.

POSIEDZENIE „POROZUMIENIA CZTERECH".

Dnia 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem wojewody Grażyńskiego, przewodniczącego Zw. Harcerstwa Polskiego — plenarne posiedzenie międzyzwiązkowej porozumiewawczej polskich organizacyj młodzieży. Na posiedzeniu przyjęto regulamin oraz załatwiono pozytywnie kilka spraw bieżących, łączących się z zagadnieniem współpracy.

W obradach wzięli udział prezesi oraz członkowie władz naczelnych organizacji: Centralnego Związku Młodej Wsi, Związku Strzeleckiego, Organizacji Młodzieży Pracującej i Zw. Harcerstwa Polskiego.

NIEOFICJALNA „KONFEDERACJA" DZIAŁA.

W związku z rzuconą przez działaczy b. ONR myślą powołania do życia „Konfederacji Polskiej", w kołach politycznych mówi się o mającej się odbyć w pierwszych dniach grudnia konferencji porozumiewawczej grup narodowych. Konferencja ta ma mieć charakter nieoficjalny i nie będzie ona powoływać do życia nowej organizacji, ani też tworzyć swego stałego organu w rodzaju zarządu, czy proponowanych sądów. Ma ona mieć jedynie na celu swobodną wymianę zdań. Z inicjatywą w sprawie owej konferencji wychodzi podobno Stronnictwo Narodowe.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo" w styczniu 1938 r. ma się odbyć Ogólnokrajowy Zjazd Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd będzie miał za zadanie wyboru nowych władz związkowych i unormowanie pewnych niedokładności jakie zaistniały za poprzedniego Zarządu, a które doprowadziły do mianowania Kuratora Związku. Nowy Kurator p. Maciszewski wraz z Radą Przyboczną robi przygotowania do zwołania Walnego Zjazdu.

ODCZYT GEN. ROJI W WARSZAWIE.

Generał Bolesław Roja od pewnego czasu prowadzi b. ożywioną działalność polityczną. Kilka dni temu gen. Roja wygłosił odczyt dla młodzieży w Krakowie, a dnia 26 bm. ma też wygłosić odczyt w Warszawie dla inteligencji ludowej. Gen. Bolesław Roja reprezentuje kierunek radykalno-społeczny i jest gorącym zwolennikiem ścisłej współpracy Stronnictwa Ludowego z P. P. S.

NIE MAJĄ SZCZĘŚCIA NA WOŁYNIU.

Władze administracji ogólnej zawiesiły ostatnio działalność filii Towarzystwa „Silskyj Hospodar" za przekroczenie ram statutu w swej działalności. Charakterystyczną jest rzeczą, że „Silskyj Hospodar" w Łucku był jedyną na Wołyniu filią lwowskiego Towarzystwa „Silskyj Hospodar".

NOWY DOM UKRAIŃSKI W PRZEMYŚLU.

Jak się dowiaduje Ag. „Kabel", zarząd „Sojuzu Ukrainek Emigrantek" w Warszawie powziął uchwałę zbudowania domu w Przemyślu na internat dla dziewcząt, sierot po emigrantach ukraińskich. Już obecnie działaczki Sojuzu Ukrainek-Emigrantek w Warszawie rozpoczęły akcję zbiórkową na ten cel.

MORACZEWSKI I SZURIG-KWAPIŃSKI I ŻUŁAWSKI.

Prowadzone są ożywione rozmowy pomiędzy przedstawicielami Związku Związków Zawodowych, które reprezentują b. premier Jędrzej Moraczewski i red. Jerzy Szurig, a Klasowymi Związkami Zawodowymi na czele których stoją p. p. Kwapiński i Żuławski z PPS. Poważne trudności jakie dzieliły tych ludzi jakoby miały być usunięte i w najbliższym czasie ma dojść do fuzji, a w najgorszym razie do zawarcia paktu nieagresji.

FRAKCJA REWOLUCYJNA P. P. S. W ZW. ZAWODOWYCH ROBOTNIKÓW POLSKICH.

P. Rajmund Jaworowski, stojący na czele t. zw. Frakcji Rewolucyjnej PPS, bardzo nielicznej grupy robotników, przeważnie na terenie Warszawy, szuka podobno przytułku u p. Malinowskiego w Związku Zawodowym Robotników Polskich.

TO JUŻ NIE PIERWSZY RADZIWIŁŁ...

W ostatnim „Zielonym Sztandarze" czytamy:

„Donosiliśmy w poprzednim numerze, iż jeden z Radziwiłłów, Michał, pan wielkich włości żenić się ma z żydówką. Czy małżeństwo to dojdzie do skutku, niewiadomo, gdyż okazuje się, że rozwód Radziwiłła z pierwszą żoną coś nie jest w porządku i może mu grozić proces o dwużeństwo.

Michał Radziwiłł nie jest pierwszym, który wykazuje pociąg do żydów. Był już przed laty książę Mikołaj Radziwiłł, ordynat kiecki i „wielki krajczy litewski", który przyjął religię żydowską, kazał się obrzezać i przestawał tylko z żydami.

Także inny magnat z 18-go wieku, hrabia Walenty Potocki, przeszedł na judaizm i pochowany został w r. 1748 na cmentarzu żydowskim w Wilnie.

„NASZA OKOLICA" W GRODNIE.

W Grodnie zaczął wychodzić dwutygodnik p. t. „Nasza okolica", który jest organem nowej organizacji Związku zaścianków polskich.

Kilka słów o Sienkiewiczu

Był jakiś jubileusz, raczej rocznica sienkiewiczowska i jakoś nikt w Wilnie o nim nic niepisał. A więc może ja? I pewnie, wszak za mojej to młodości przeżywało się „Bez Dogmatu", memu dzieciństwu szumiały i barwiły się przygody „Trylogii", u nas, w domu rodziców w Krakowie, pozował do medalionu memu ojcu pan Henryk i czytał nam głośno „Tę trzecią", przy której zaśmiewałyśmy się z Matką, a Ojciec, pochłonięty modelem i pracą, nic nie słyszał i zaczynał się śmiać dopiero na nasz sygnał, by nie obrazić Mistrza. „Ogniem i Mieczem" czytano mi, bo sama nie umiałam, ale już do „Bez dogmatu" dobrałam się sama mimo srogich zakazów i podczas czytania przejmowała mię litość i trwoga, a zaraz potem, gdy czar słowa i melancholia treści przestawała działać, wydawało mi się, że ten Płoszowski jest jednak „klajster" i zastanawiałam się kogoż on właściwie lubi ze swych bohaterów, ten Sienkiewicz: tych z trylogii, czy tych z „Bez Dogmatu"? Ja oczywiście wolałam tych z dawnych czasów, i moje koleżanki też. Każda miała swego faworyta, o którego toczyła odważne boje słowem i czynem, t. j. na pięści i pazury. Cały Kraków ówczesny, (lata 1885—95) przepojony był Sienkiewiczem. Był kimś tak na świeczniku, jak dziś nie zdarza się z nikim ze świata literatury czy sztuki.

Chodziły wtedy po starym, poczciwym Krakowie takie jedyne, na świeczniku osoby.

To mogłeś oglądać Modrzejewską, wytwornie gawędzącą w sukni z długim trenem, otoczoną „elitą", to genialną głowę mistrza Matejki wsuwająca się na małym, trochę ułomnym korpusie, to właśnie arabski, suchy profil śniadego mistrza Henryka, otaczanego gronem rozszalałych wielbicielek. Najpiękniejsze i najbardziej utytułowane kobiety Krakowa i „Kresów", tak w Krakowie modnych, cisnęły się w czarowny krąg powłóczystego spojrzenia Sienkiewicza. A on chodził w glorii powodzenia. Raz się pięknym damom widział jako Leon Płoszowski we własnej smętnej osobie, raz, zwłaszcza u młodzieży, jako wskrzesiciel, kolorowej, wspaniałej i groźnej przeszłości Polski, wolnej i bujnej Rzeczypospolitej szlacheckiej. A jakiż świat zaczarowany barw i blasków otworzył na kartach trylogii malarzom... Pamiętam, że na cześć Sienkiewicza, a zapewne nie bez reminiscencji z Matejki, grono artystów zobrazowało bitwę z Trylogii na błoniach, na tle Tyńca. Jakiż barwny i piękny był to widok. Zbroi, hełmów, kołpaków, delii, szabel i żupanów, było w starym Krakowie pod dostatkiem. Męcina-Krzesz był za Tuhaj Beya, ku czemu jego tusza i czarność zarostu znakomicie się nadawała, piękny hr. Łoś w szmelcowanej zbroi, wysadzanej turkusami szabli i błękitnym płaszczu Skrzetuskim, Wołodyjowskim był drobny wzrostem Józio Wodziński, malujący specjalnie baletnice, tęgawy hr. Edward Mostowski przyjął na siebie postać Bohuna, i tak dalej. Arystokracja i artyści, ubrani w autentyczne stroje ówczesne, na łąkach pod Tyńcem barwili się jak kwietna łąka, zbierali i rozbiegali, tocząc końmi i symulując utarczki. Sienkiewicz przypatrywał się temu rycerskiemu widowisku z bliskimi znajomymi, a potem musiał się bronić od bezceremonialnych objawów czci i hołdów uczniów Akademii, którzy drobniejszy narybek rycerski przedstawiali. Bowiem był to przecie już Leon Płoszowski z „Bez Dogmatu", bywający w hrabiowskich salonach, już Petroniusz, a bynajmniej nie „Litwos" radykalizujący w „Gazecie Polskiej" (1875 r.). Nie lubił jaskrawych objawów hołdów, nie lubił hałasu, wrzawy, był zamknięty w sobie i chmurny, dumny i daleki w liczniejszym towarzystwie. Za to najmilszy był w swoim kółku, w domu siostry żony Szatkiewiczówny, Żmujdzinki, zamężnej za prof. Janczewskim, opiekującej się sierotami, dziećmi Sienkiewicza. W tym pięknym pałacyku na Wolskiej można było słuchać opowiadań i konceptów wielkiego pisarza, ba, męczyć go pytaniami, dopominać się zuchwale o wiersze do pensjonarskiego sztambuchu, o napisanie jeszcze czegoś z historii polskiej, „ale żeby o Litwie było jak najwięcej...". Można było pamiętać o glorii bez onieśmielenia, choć by się potem

Księżna Windsor — królową elegancji na rok 1937

O tym, jak bardzo należy brać pod uwagę naturalne walory urody i traktować strój jako uzupełnienie tego, co stanowi wartość stałą, świadczy konkurs ogłoszony przez paryskich krawców na tytuł najelegantszej kobiety 1937 roku. Tytuł królowej elegancji przyznany został jednogłośnie pani Simpson, obecnej księżnie Windsor. Paryż miał możność ocenić jej gust, gdyż dwa miesiące przed ślubem spędziła piękna Wallis w magazynach paryskich, gdzie zamówiła przeszło sto sukien i czterdzieści kapeluszy, nie mówiąc o bieliźnie. Wszyscy orzekli jednogłośnie, że to co wybrała p. Simpson, było arcydziełem smaku i wykwintu. Ks. Windsor, która posiada najpiękniejsze chyba błękitne oczy, jakie istnieją na świecie, dba przede wszystkim o podkreślenie ich piękna, to też dobiera sobie tualety, które by harmonizowały z barwą oczu. Stąd geneza tak modnej obecnie barwy „Bleu-Wallis".

Drugie miejsce po ks. Windsor zajęła indyjska piękność, smukła czarnooka księżna Karum z Kapithali. Ulubione jej barwy to: czarna, biała, niebieska i wiśniowa. Księżna Kentu jest najelegantszą kobietą w angielskiej rodzinie królewskiej. Główną uwagę ks. Kentu pochłaniają tualety wieczorowe; jeżeli coś przypadnie jej do smaku, powtarza to w niezliczonej ilości wariantów. Czwarte miejsce przyznane zostało zeszłorocznej królowej, Amerykance p. Harrison Williams. Piąte miejsce otrzymała południowo-amerykańska piękność o smukłej gibkiej kibici i ciemnej cerze. Senora Martinez de Noz nie uznaje zimą innych barw poza czarną i białą, a latem — żółtą, niebieską i blado-różową. Szóste miejsce przypadło p. Begun Agi Khan, francuskiej modystce, którą poślubił wybitny dyplomata. Uchodzi ona za najlepiej ubraną Francuzkę, a klejnoty jej należały do najwspanialszych na świecie. Pani Aga Khan jest średniego wzrostu, ma ciemne oczy i ciemne włosy. Najczęściej nosi brązowe kolory wszystkich odcieni, rzadziej czarny i biały, innych natomiast nie uznaje. Siódme miejsce należy do jasnowłosej i niebieskookiej baronowej von Krieger. Jest to najpiękniejsza i najelegantsza Holenderka, szczególnie miłująca drogocenne futra. Na ulicy ukazuje się baronowa w bardzo skromnych tualetach, ale za to jej stroje wieczorowe odznaczają się niesłychanym przepychem. Ósme z kolei miejsce zajęła żona nowojorskiego dyrektora teatru p. Gilberta Miller. Jest to typowa Amerykanka, brunetka, ubiera się wyłącznie na czarno.

Hr. Janowa Potocka, odznaczona na konkursie, aczkolwiek nosi polskie nazwisko, jest z pochodzenia Meksykanką. Jest drobna, szczupła, ubiera się bardzo ekscentrycznie, przeważnie na niebiesko. I wreszcie baronowa Rotszyld, pani na Enzensfeld, jest jasnowłosą, majestatyczną pięknością, lubującą się w biżuterii. Ulubione kolory p. Rotszyld, to: czarny, biały i zielony.

Odznaczone na konkursie elegantki wydały w tym sezonie na stroje w samym tylko Paryżu okrągły milion dolarów. Jak widać, zaszczyt należenia do najelegantszych kobiet nie jest tani i sama tylko uroda nic tu zdziałać nie może. **Céline.**

Pogrzeb ś. p. Zbigniewa Uniłowskiego

We wtorek przed południem odbył się na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie pogrzeb ś p. Zbigniewa Uniłowskiego. W uroczystości żałobnej wzięli udział, obok rodziny, liczni przyjaciele i znajomi zmarłego pisarza, przedstawiciele świata literatury i sztuki. Nad grobem przemówił prezes Penclubu, Jan Parandowski, który, żegnając z żalem świetnie się zapowiadającego twórcę, ocenił jego dorobek literacki, artystycznie dojrzały, o nieprzemijających wartościach oraz podkreślił stratę, jaką poniosła nasza literatura przez śmierć Uniłowskiego.

Samobójstwo dyr. „Fiata" w Warszawie

W mieszkaniu własnym, przy ul. Smolnej 32 w Warszawie, pozbawił się życia, wystrzałem z rewolweru w usta, 45-letni, mjr. w st. sp. Marian Gaweł, jeden z dyrektorów „Polskiego Fiata".

Był on znanym automobilistą, który uczestniczył w raidzie gwiaździstym do Monte-Carlo, jako jedyny reprezentant Polski oraz ostatnio zwyciężył w 1-dniowej jeździe konkursowej Automobilklubu.

Przyczyną samobójstwa był najprawdopodobniej silny rozstrój nerwowy.

Trędowata kobieta
opuszcza Polskę

Od kilku lat znajduje się w Polsce kobieta dotknięta trądem. Jest to niejaka 56-letnia Fajga Cwibusowa, która przed czterema laty przybyła z Argentyny. Tam prawdopodobnie zaraziła się straszną chorobą.

Początkowo lekarze nie mogli rozpoznać tej choroby, dopiero ordynator szpitala św. Łazarza dr. Bernhardt stwierdził, że jest to trąd.

Chora początkowo przebywała w szpitalu św. Łazarza, od roku zaś znajduje się w szpitalu na Czystem.

Ponieważ w Polsce nie ma odpowiedniej kliniki, chorą postanowiono wysłać do Estonii do specjalnej kliniki dla trędowatych w Tartu.

Cwibusowa przewieziona zostanie specjalnym samochodem, którego obsługę stanowić będą dwaj sanitariusze i dwaj szoferzy.

W czasie podróży obsłudze nie wolno opuszczać samochodu. Żywność i benzynę dostarczać będą punkty sanitarne w poszczególnych miastach na trasie. Samochód zostanie zwolniony od rewizji celnej na granicy.

Sztuka zyskania tuszy

Czy można sobie dzisiaj wyobrazić, że były czasy, w których smukłość nie była ideałem piękności? W miesięczniku, który wychodził 33 lata temu, znajdujemy artykuł p. t. „Sztuka zyskania tuszy", zaczynający się od następujących słów: „Ludzkość od dawna pojęła, że uzyskanie tuszy jest prawdziwą sztuką, widząc szczupłych, którzy nie żałują trudu, ażeby utyć. Je się, pije i śpi w nadmiarze i ciągle jest się szczupłym"! A skarga rozbrzmiewa w ustach tysięcy szczególnie należących do płci pięknej. Autor tego artykułu powołuje się ni mniej ni więcej tylko na Napoleona i na Bismarcka jako że oni obaj odznaczali się dobrą tuszą. Świat należy do otyłych — obwieszczono czarno na białym i wskazano na konieczność kuracji tuczącej. „Zdrowy człowiek cieszy się, gdy widzi, że jego ciało stało się okrągłe, ponieważ to odpowiada jego ideałowi piękności". Następnie zostały podane przepisy, w jaki sposób chudzi (słowo szczupły zdaje się wtedy w ogóle nie było znane) mogą osiągnąć okrągłość kształtów. Dieta tucząca winna się składać z zup, słodyczy, legumin, słodkich owoców itp. Ryż na mleku, kompot z fig i daktyli, austriacki strudel z jabłkami, jak również ich knedle z szynki i słoniny — oto pożywienie odpowiednie dla chudego, który chce nabrać lepszej formy. Oprócz tego 10 godzin snu, umiarkowana praca fizyczna, częsty wypoczynek na wygodnych fotelach, powstrzymywanie się od intensywnej pracy umysłowej i wreszcie, jak uczy doświadczenie, unikanie gniewu i wszelkiego rodzaju emocyj. Jeżeli chudzi wezmą to sobie wszystko do serca, wtedy ich życzenie się spełni i osiągną wymarzony cel: uroczą pulchność swojego ciała". Widać z tego, że w owych czasach panie miały takie same kłopoty z tyciem, jakie dziś mają z chudnięciem. Jeżeli jednak chodzi o punkt widzenia małżonka i żywiciela, to przyznać trzeba, że dzisiejsza moda jest zdrowsza dla kieszeni.

Wieśniak wyorał skarb
sprzed 2000 lat

Gospodarz z Przewodowa pow. sokalskiego Perzy Zucki wyorał z ziemi skarb starożytny, składający się z kilku srebrnych denarów. Monety te wyorane zostały z okruchami naczynia glinianego. Część monet, w liczbie 149 sztuk, wykupiło od znalazcy muzeum ziemi sokalskiej.

Denary pochodzą z czasów cesarzy: Galby, Witeliusza, Wespazjana, Tytusa, Dominicjana, Nerwy, Trajana i Hadriana. Zostały one wybite w okresie od 89 r. przed Chr. do 161 po Chr. Wszystkie te monety posiadają wyraziste stemple, a każda spośród 149 sztuk monet jest inna.

Obowiązek przysposobienia wojskowego na wyższych uczelniach

W związku z inicjatywą Bratnich Pomocy wyższych uczelni w Warszawie powziętą w dniu 11 listopada w sprawie wprowadzenia obowiązkowego przysposobienia wojskowego na wyższych uczelniach minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z ministrem W. R. i O. P. powołał komisję dla przestudiowania tego zagadnienia łącznie z opracowywaną nową ustawą o powszechnej służbie wojskowej.

Zeznania córki b. kuratora Lewickiej na procesie komunistycznym w Lublinie

W dalszym ciągu procesu komunistycznego w Lublinie zeznawały m. in. oskarżone Bierówna i Lewicka.

Bierówna, aplikantka adwokacka, córka dwokata, aplikowała w Kołomyi, a później w Lublinie. Przyznaje się, że należała do Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela i do Ligi Pokoju. Obie te organizacje zostały zlikwidowane. Oskarżona wypiera się jakoby była komunistka i twierdzi, że jest demokratką i pacyfistką.

W czasie aresztowania w Otwocku usiłowała wywołać zbiegowisko aby zbiec w zamieszaniu.

Lewicka, córka b. kuratora okręgu szkolnego lubelskiego, studentka uniwersytetu, twierdzi, że nie należała do żadnych nielegalnych organizacyj. Przyznaje się, że komunizm ją interesował. Na pytanie czy potępia komunizm, po długiej chwili milczenia, odpowiada — tak.

Dalszy ciąg rozprawy jutro.

Chory psychicznie kleptoman okradał artystów teatralnych

Pisaliśmy kilka tygodni temu o aresztowaniu w garderobie Teatru Narodowego w Warszawie nieuchwytnego złodzieja, okradającego od dłuższego czasu artystki, artystów oraz publiczność. Złodziejem okazał się funkcjonariusz miejski Jan Małecki, którego przyłapano w chwili, gdy usiłował ukraść rewolwer p. Józefowi Węgrzynowi.

Małecki przebywa obecnie na obserwacji w jednym z zakładów dla umysłowo chorych. Jak się okazuje, jest to człowiek, chory psychicznie.

Ciesząc się kompletnym zaufaniem i mając z tytułu pełnionych obowiązków dostęp do garderoby artystów i do szatni, systematycznie popełniał kradzieże, zabierając rozmaite przybory toaletowe, papierośnice, złote pióra i t. p.

Dochodzenia w tej sprawie stwierdziły, iż Małecki był autorem włamania do biur wydziału Oświaty i Kultury zarządu miejskiego. Kleptoman usiłował otworzyć kasę pancerną, lecz gdy mu się to nie udało, skradł maszynę do pisania. Z komendy straży ogniowej Małecki ukradł kilka masek przeciwgazowych, parę zegarów samochodowych i większą ilość narzędzi lekarskich.

Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja dała rewelacyjne wyniki. Znaleziono tam kilka dużych szaf, w których poukładane były we wzorowym porządku skradzione przedmioty. Każdy przedmiot był księgowany w odpowiedniej książeczce.

Wspaniałego orła upolowano na Wołyniu

We wsi Hołoby, pow. kowelskiego jeden z myśliwych zastrzelił pięknego orła, t. zw. „aquila chysaetus" o ciemnobrunatnym opierzeniu i rozpiętości skrzydeł na 2 m. 10 cm. Orły te zamieszkują wysokie szczyty gór Azji i Europy i sporadycznie są spotykane w Karpatach i na Litwie.

Należy nadmienić, że w roku 1928 w czasie najsroższych mrozów w powiecie kowelskim zastrzelono 6 takich orłów, a jedn go zarąbano siekierą w chwili gdy rzucił się [illegible] ałego chłopca pod wsią Wielick.

Inteligencja mało

Amerykańscy przyrodnicy i psychologowie z uniwersytetu Yale w New Haven (stan Connecticut) przeprowadzili ostatnio liczne doświadczenia z szympansami w celu sprawdzenia stopnia ich inteligencji. Wstawiono zatym do klatki z małpami kilka automatów. Zamiast monet do automatów miały być wrzucane, po ich odpowiedniej przeróbce, żetony ruletkowe różnej wielkości i koloru. Małpy mogły po wrzuceniu do automatów odnośnych żetonów otrzymywać rozmaite smakołyki. Szympansy zorientowały się bardzo prędko w sytuacji i rozpoznały wartość poszczególnych żetonów w stosunku do otrzymywanych za nie „towarów". Niektóre odkładały nawet żetony i robiły oszczędności na dzień następny. Duże, żółte żetony, po wrzuceniu których nic nie wypadało z automatu, małpy porzucały, jako bezwartościowe. Wynik prób potwierdził wysoki stosunkowo poziom inteligencji i zdolności obserwacyjnej małp.



Niezwykle plastyczny w swej grozie obrazek jednego z pobojowisk chińskich.

Wiadomości radiowe

O POTRZEBIE MECHANICZNEJ PRZERÓBKI LNU.

Temat ten, który omówi inż. Czesław Słuchacki przed mikrofonem wileńskim w piątek, 19.XI o godz. 13.05, niewątpliwie zainteresuje tak licznych na naszych ziemiach producentów lnu.

RECITAL NAPOLEONA FANTI.

Jeden ze zdolniejszych wileńskich pianistów młodego pokolenia, Napoleon Fanti wystąpi z recitalem w wileńskim radio, w piątek, 19 listopada, o godz. 18,20. W programie utwory Brahmsa, Scarlattiego, Schuberta, Liszta.

„CZTERECH GBURÓW".
Opera dla radiosłuchaczy.

W dniu 19.XI o godz. 20.05 Rozgłośnia Poznańska nadaje na całą Polskę operę Wolff-Ferrariego „Czterech gburów"; dzieło to napisane w stylu opery „buffo" frapuje od początku do końca znakomicie brzmiącą orkiestrą i pomysłową charakterystyką muzyczną poszczególnych postaci scenicznych. Kompozytor wsławił się głównie operą swą p. t. „Klejnoty Madonny". W operze „Czterech gburów" wykazuje on technikę kompozytorską, wykształconą na Bachu i Mozarcie, a równocześnie jako tło — wybitne wyczucie wokalizmu. Audycja ta transmitowana będzie z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

miało oberwać w domu za nieutrzymanie dystansu...'

Z czerwonawego radykała z lat 1875 przeszedł Sienkiewicz ewolucję w prawo, ale była to raczej ewolucja artystyczna niż przekonaniowa, po prostu uwiodła go kolorowość, blask i szumne wyczyny Bohunów, Skrzetuskich, Zagłobów, Longinusów i samego Jaremy. Ze wszystkiego co autor Trylogii napisał, ona jedna zostanie. Oblano ją przed kilku laty morzem atramentu, nic to, była i będzie. Czytywali ją prawie analfabeci, i młodzi i starzy, mądrzy i przeciętni, wylewali nad nią szczere łzy. Trylogia bawi, pochłania, wstrząsa i wzrusza, czegoż możemy wymagać więcej od powieści i to historycznej? Nadeszły lata „Bez Dogmatu"; tragizm niewydajności (improductivité) naszej arystokracji. Ale chyba miał na myśli tę z zaboru rosyjskiego? Bo ta z Małopolski robiła dużo i mądrze. Potem była „Rodzina Połanieckich"... uf... cóż to za melszpejz na margarynie z szodowym soczkiem... ani by tego przełknąć nie można dzisiaj. Komentowano przy tym osobiste porachunki Mistrza właśnie z tą arystokracją, do której się przygarnął, gdzie poszukał żony, która go opuściła ze skandalem, a czego echa odzywały się w mieszczańsko-szlacheckiej kronice rodziny Połanieckich na służbie bożej. A potem niespodzianka: „Quo Vadis" i sława na cały świat. Od morza do morza tłumaczono, czytano, uwielbiano tę książkę. Znaleźć ją można było u paryskiego consierża i w zapadłej plebanii litewskiej, w salonie księżnej, bankiera i biskupa. Była znów natchnieniem dla artystów, była podnietą ducha chrystianizmu, miłości idei, była cudownym językiem, stylem pełnym umiaru, klasycznym rzec można, opisana wzniosła walka wyszłych z katakumb „baranków bożych" z potęgą Rzymu. Byli ludzie, którzy w tej książce widzieli symbol walki narodu polskiego z przemocą zaborców. Z męczeństwa ku chwale i zwycięstwu. Sienkiewicz chodził w glorii, jakiej nie miał żaden polski autor, nawet Kraszewski, którego tyle przewyższał stylem i polotem. Z ziemi włoskiej do polskiej powrócił, pisząc „Krzyżaków". O ileż trudniejszych do ujęcia, do oddania mniej więcej wiernie kolorytu, stylu epoki. Potrafił to Sienkiewicz, sięgając do gwary góralskiej, której się nasłuchiwał w Zakopanem od Sabały i innych. Znów poszarpanej, trójdzielnicowej Polsce dał obrazy chwały i potęgi Rzeczypospolitej z epoki zwycięstwa nad grabieżcą z zachodu, z epoki Unii z Litwą i wspólnego zwycięstwa. Znów, jak w Trylogii, krzepił serca i jak z tamtą powieścią, dostał się do najdalszych kresów polskości we wszystkich wynaradawianych ziemiach. Śmiało rzec można, że do powstrzymania tego zaniku polskości na kresach wschodnich i zachodnich powieści historyczne Sienkiewicza przyczyniły się ogromnie. Pociągało w nich artystyczne ujęcie, prostota, pozwalająca by je czytali wszyscy, żarliwa miłość Ojczyzny, rycerska nadzieja Kordeckiego w zwycięstwo dobrej sprawy. Wtedy to otrzymał Sienkiewicz nagrodę Nobla. Wtedy jubileusz jego był zenitem chwały. Ale niebawem... cóż się z nim stało? „Na Polu Chwały", to było jedno nic, na tle rewolucji w 1905 r. pisane „Wiry" to było gorzej. „Legiony"... ach, lepiej nie mówić. Jeszcze a ślicznoms.ktwiaryz- Izeużv „ Wpustyni i w puszczy" zabłysła klejnotami uczucia i wspaniałymi opisami przyrody, a w fabule odnajdujemy wspomnienia z bohaterskich walk i miłości Trylogii.

I jeszcze jedno, niezapomniane: gdy w 1916 r. w Vevey do chorego już bardzo sędziwego autora udał się hr. Plater z prośbą by Sienkiewicz podpisał protest przeciw ogłoszeniu Niepodległości w Warszawie przez dwóch cesarzy, Sienkiewicz, który neutralnie się odniósł do Legionów i nawet wyjechał z kraju, targnął się oburzony i zapewnił, że ktokolwiek wymówi te słowa *Niepodległość Polski,* to on nigdy protestu nie podniesie. Wzburzony, wstrząśnięty, rozżalony, zmarł parę dni potem. Jest o tym list jego wdowy drukowany w którejś warszawskiej gazecie ówcześnie.

Na tym proteście przeciw protestowi zmarł mistrz słowa polskiego, który w wolność i chwałę narodową wierzył.

Hel. Romer.

P. S. Dobrze by było, żeby Zw. Lit. wileńskich urządził wieczór Sienkiewiczowski, ciekawym by było jak też współcześni, młodzi odnoszą się do wielkiego pisarza?

—oOo—

Z życia szkoły wiejskiej

Listopad należy do najciekawszego okresu w życiu szkoły wiejskiej. Składają się na to m. in. następujące okoliczności: dobra frekwencja, wyraźne oblicze klasy pierwszej (siedmioletnich „rekrutów"), zebrania rodziców i projekty budżetów szkolnych.

Omówmy te okoliczności po kolei.

FREKWENCJA.

Sprawa regularnego posyłania dzieci do szkoły przedstawia się różnie, w zależności od tego, czy wieś jest skomasowana, czy posiada wspólne pastwisko, czy ma wypas w lesie, wreszcie — działa tu jeszcze tradycja przedwojennego rozpoczynania roku szkolnego na wsi od Wszystkich Świętych i trwania prac w szkole do Wielkiejnocy.

A więc listopad jest rozpoczynającym się wszędzie okresem **dobrej** frekwencji w szkołach wiejskich i odtąd można już mówić o systematycznej pracy pedagogicznej.

Warto tu jeszcze wspomnieć, że do obwodowych inspektorów szkolnych (powiatowych) zgłaszają się teraz coraz częściej (czego przed tym nie było zupełnie) interesanci ze wsi, proszący to o założenie szkoły, to o zwiększenie etatów nauczycielskich, to wreszcie o... przyjęcie dziecka do przepełnionej klasy. — Objaw ten jest nader dodatni i pocieszający, gdyż wieś odczuła nareszcie potrzebę kształcenia się.

OBLICZE KLASY PIERWSZEJ

Klasa pierwsza należy do ciekawszych od klas innych dlatego, ponieważ składa się z siedmiolatek, a więc tych, które we wrześniu kucały za piecem, nie odpowiadały na pytania, jeno kiwały głowami lub ruszały ramionami. W najlepszym zaś wypadku wydawały z siebie dźwięki mowy ludzkiej: „aha, nu" itp.

Nie znaczy to oczywiście, że są to niemowy, o, nie. Stan taki trwał w klasie tylko podczas lekcji, natomiast na przerwach — wrzało, jak w ulu.

Obecnie siedmiolatki te już rozmawiają ze wszystkimi i nauczyciele nie mogą sobie dać rady z odpowiedziami. — Ciekawe też są niektóre ich pytania. Np.:

— Ci to prawda, co kukułka po roku robi sie karszunem za to, co Matkę Boską zdradziła jak uciekała z Dzieciątkiem Jezus?

— Pan, ja mam zagadka?

— Powiedz maleńki, powiedz

— Na około woda, a po środku ogień?

— Powiedz sam, maleńki, bo nie wiem co to jest.

— Samowar, prosza pana.

— Prosza pana, tatka prosił pożyczyć ksionżka.

— A jaką, kochanie?

— Czort i baba, bo nadto z mamo kłócił sie dzisiej.

— Powiedz tatusiowi, że w szkolnej bibliotece takiej książki nie ma.

— Prosza dać karteczka, bo tatka mnie nie uwierzy, co ni ma.

I rób co chcesz, pedagogu.

ZEBRANIA RODZICÓW.

Jest to najlepsza forma nawiązania kontaktu szkoły z domem dziecka. Oto maleńka próbka takiego zebrania, obfitująca w momenty nawet dość wesołe.

Nauczyciel: — Proszę zajmować miejsca panowie, gdyż czas już rozpocząć zebranie.

Rodzice: — Panok, my postoim, a do tego prendzej pójdziem do chaty.

Nauczyciel odczytuje porządek dzienny: 1) zagajenie, 2) sprawa podręczników szkolnych, 3) warunki pracy naukowej dziecka w szkole i domu, 4) higiena osobista dziecka, 5) obowiązek szkolny, 6) składki w szkole, 7) wolne wnioski.

— Czy w sprawie tego porządku dziennego chce ktoś zabrać głos?

— Ja (podnosi rękę jeden z uczestników).

Nauczyciel: — Proszę.

Głos: — Jakie to porządki, już piąty ołówek kupuje dziecku, a ani jednego nie ma, bo w klasie giną.

Nauczyciel: — Zaraz, zaraz, proszę się nie gorącować, to, co pan powiedział — należy do wolnych wniosków, a tu chodzi o przyjęcie porządku dziennego. — Czy właśnie w tej sprawie chce się ktoś wypowiedzieć?

Głos II: — Ja chce właśnie mówić, co porzondek musi być, tak jak pan kierownik nam to odczytał, bo bez porzondku ni ma porzondku. (Śmiech).

Nauczyciel: — A więc uważam porządek dzienny za przyjęty.

Głosy: — Jak pan kierownik uważa, prosimy robić tak, aby panu kierownku i nam dobrze było.

Następuje punkt za punktem. Najdłuższa dyskusja odbywa się nad punktem 4 — higiena osobista dziecka.

Nauczyciel (m. in.): — Panowie, pomóżcie mi zwalczyć wszawicę u waszych dzieci.

Głos (z tłumu): — To ni honor wojować panu, przepraszajonc z wszami. A po drugie, co wesz kużdyn ma. Ja był na rosijskim froncie, to wiem, co kużdyn ma ten brud. Nawet generały mieli.

Głos II (przerywając): — Widomo co tak, a co my zrobim, kiedy wesz ze skóry wylazi, to ktoż to może jo zwalczyć.

Po godzinnej dyskusji przystąpiono do punktu V — obowiązek szkolny.

Nauczyciel (m. in.): — Pani Markuciowa, czemu córka wasza nie uczęszczała do szkoły we wrześniu i do połowy października?

Markuciowa: — Kiedy, prosza pana uczyciela, ja jo chciała wyprawić tedy, ale nadtoż wysoko ja jej podcieła grzywka z przodu, to czekalim póki odrośnie.

Nauczyciel (m. in.): — A pan Bibiłło, czemu nie przysyła syna do szkoły?

Bibiłło: — Ja potem panu kierowniku powiem, jak już bendzie koniec schodu.

Głos: — Panie kierowniku, on chodzi do lasu na całyn dzień na robota, to do jego żonki podchodzi tu jeden z sonsiadów, to on tedy nie posyła syna do szkoły, bo syn pilniui matki i wszystko ojcu donosi. (Śmiech).

I nim doszli do punktu ostatniego — zapalono lampę.

BUDŻETY SZKOLNE.

Jak wiadomo — listopad jest miesiącem sporządzania projektów budżetowych w naszych samorządach gromadzkich. W grudniu projekty te są dołączane do projektów budżetowych gminnych, które opracowuje zarząd gminy i w tymże miesiącu wszystkie te projekty są uchwalane przez rady gminne. W styczniu zaś budżety gminne muszą znaleźć się już w Wydziale Powiatowym dla zatwierdzenia. Taki jest porządek, dotyczący spraw budżetowych.

I nie tylko rady gromadzkie, czy zarządy gmin sporządzają obecnie projekty budżetowe. (Należy tu nadmienić, że gromady, o ile nie posiadają dochodów i nie czynią wydatków — wolne są od opracowywania projektów budżetowych. Dotyczy to znacznej większości naszych gromad). Sporządzają je także kierownicy wszystkich szkół, według nast. głównych punktów:

1) Ilość klas, 2) ilość pieców, 3) ogólna kubatura, 4) czynsz za lokal, 5) remont lokali, 6) składka asekuracyjna, 7) opał, 8) światło, 9) uposażenie stróżów szkolnych, 10) ubezpieczenie ich, 11) utrzymanie czystości, 12) higiena szkolna, 13) sprzęty szkolne, 14) remont sprzętu szkolnego, 15) asek. inw. szk., 16) utrzymanie działek szk., 17) wydatki kanc. łącznie z prenum. pism urzędowych, 18) biblioteka, 19) książki dla niezamożnych, 20) nagrody szk., 21) wychow. fiz., 22) dożywianie dzieci, 23) koszta wycieczek, 24) dodatek mieszk., 25) oświata pozaszk.

Widzimy z powyższego, że punktów jest dosyć i że rady gminne winny przyjść naszym szkołom z należytą pomocą materialną. Program ministerialny dla publ. szkół powsz. pierwszego stopnia m. in. powiada (str. 322): „Szkoła powinna posiadać w dostatecznej ilości takie narzędzia do kreślenia na tablicy, jak liniał, kątownica, cyrkiel, oraz przyrządy pomiarowe, pojemniki, **wagę z odważnikami, zegar ścienny"** i t d.

Otóż, wstawianie do budżetów szkolnych sum na powyższe utensylia nie jest wymysłem kierowników szkół, jeno wykonaniem wymagań władzy przełożonej, zwłaszcza zegar ścienny winien się znaleźć w każdej szkole, bez niego nie ma nauki obywatelskiej, albowiem brak u nas poszanowania i rachuby czasu mocno odbija się w życiu społecznym. Należy więc przyzwyczajać najmłodsze pokolenie (które w domu nie ma zegara, gdyż na całą wieś jest ich zaledwie 2—5 i to chodzących „podług wiatru") do życia „z zegarkiem w ręku", wówczas nie będziemy mieli kilkugodzinnych spóźnień na zebrania itd.

Chcę tu jeszcze zwrócić uwagę na: nagrody szkolne i wycieczki, albowiem wiem z góry, że radni gmin skreślą tę pozycję z budżetów szkolnych. Otóż, sprawa nagród w szkole, chociażby w najmniejszej kwocie, ma duże znaczenie wychowawcze i obywatelskie. A będzie chyba za co nagradzać młodą latorośl: za pilną naukę, za czystość, za prowadzenie ogródka, za opiekę nad zwierzętami itd. itd. Co zaś do wycieczek, to wystarczy chyba fakt, że sporo dzieci nie widziało nawet pociągu i miasta. W wielu szkołach nawet w pobliżu Wilna, na 100 dzieci — zaledwie **dwoje** jechało pociągiem (oczywiście kilka kilometrów).

Miejmy nadzieję, że fakty te przekonają nie jednego radnego gminnego i nie pozwolą mu na podniesienie ręki za skreśleniem owych pozycyj.

ANEGDOTKI.

W czasie kopania kartofli przyjeżdża Inspektor do szkoły i zastaje małą liczbę dzieci. W końcu wizytacji pyta nauczyciela: — czemu to uczniowie z ostatniej ławki nie brali żywego udziału w naszej dyskusji?

Nauczyciel milczy. Okazuje się potem, że to były... manekiny.

W innej szkole zastał inspektor dzieci... pożyczone z sąsiedniego obwodu.

Na zakończenie radosna nowina. — Oto w najnowszej czytance dla klasy IV kurs B „Światło w chacie" znalazłem miły ustęp p. t. **Na „Kaziuka"**, pióra Elżbiety Minkiewiczówny, poprzedzony miłym też obrazkiem „kaziukowym", przedstawiającym przekupkę ze stosem smorgońskich obwarzanków.

Oby więcej podobnych czytanek z naszego regionu.

ZAMIAST PAPIERU — SIANO.

Kierownicy szkół wiejskich obowiązani są w myśl odnośnych przepisów dostarczyć papier do użytku, za przeproszeniem klozetowego. Ponieważ zaś dzieci papier ten chowają dla swych ojców do „bankrutek", przeto kierownicy szkół przy opracowaniu obecnie projektów budżetowych proszą gminy na ten cel o... siano.

Jeden z radnych gminy sprzeciwił się już projektowi dostarczania siana dla szkół, motywując tym, że każdy kierownik nabędzie wówczas kozę.

Morał stąd taki, że wieśniakowi nie sądzono żyć higienicznie.

Ian Hopko.

Eksport w październiku
z okręgu Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie

Wywieziono około 30 tys. kg. **łubinu** niebieskiego do Czechosłowacji. **Grzybów** suszonych wyeksportowano przeszło 15 tys. kg. do Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Szwajcarii i U. S. A.; w tym czasie wywieziono ponadto 11 tys. kg. grzybów marynowanych oraz przeszło 7 tys. kg. grzybów solonych do Niemiec i Szwajcarii. Do Francji i Niemiec wyeksportowano ca 10 tys. kg. świeżych **żurawin.** Wywóz **ziół leczniczych** wykazał pewne ożywienie, osiągając cyfrę 40 tys. kg. (we wrześniu 32 tys. kg.) i kierując się do Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Niemiec, U. S. A. i Węgier.

Z Okręgu Izby wywieziono przeszło 80 **koni** użytkowych, wartości ca 30 tys. zł. do Holandii i Szwecji. Z rejonu suwalskiego wywieziono blisko 24 tys. sztuk **gęsi** żywych do Niemiec, dokąd wyeksportowano również w ramach kontyngentów płatniczych przeszło 320 tys. kg. **trzody chlewnej** żywej i bitej. Z terenu białostockiego wysłano do Anglii blisko 10 tys. kg. **kurcząt** bitych. Wysłano 3 półwagonowe ładunki **jaj** do Anglii i Niemiec.

Pod kontrolą Izby wywieziono ok. 615 kg. **szczeciny** do Anglii oraz przeszło 46 tys. kg. **sierści** bydlęcej do Anglii i Niemiec.

Z terenu woj. wileńskiego ustał zupełnie eksport **skór surowych,** jedynie z woj. białostockiego wywieziono niewielki transport surowych skór cielęcych do Niemiec. Za pośrednictwem wileńskich Aukcyj Futrzarskich wywieziono do Niemiec ok. 215 sztuk **skór źrebięcych** oraz ca 470 sztuk futrzarskich **skór cielęcych.** Na blisko 60 tys. zł. wywieziono **rękawiczek** do Anglii, Egiptu, Holandii, Mandżu—Kuo, Palestyny, Szwajcarii i Unii Południowo-Afrykańskiej.

W eksporcie włókienniczym październik stanowi zakończenie sezonu, kiedy fabryki zaczynają się przygotowywać do nowej kampanii, opracowując nowe wzory, cenniki, plany eksportowe i t. d. W październiku wywieziono z okręgu białostockiego wyrobów na sumę przeszło 360 tys. zł., z czego tkanin wełnianych na sumę ca 260 tys. zł., pledów i koców na blisko 90 tys. zł. i t. d. Największym odbiorcą był rynek południowo-afrykański.

Październik był pierwszym w tym roku miesiącem intensywnej kampanii **lniarskiej.** Eksport obejmował przede wszystkim reissflachs moczeńcowy i len międlony („syrec"), które wysłano głównie do Czechosłowacji; ponadto eksportowano pewne ilości kądzieli maszynowej do Anglii. Ogółem wywieziono w październiku ok. 790 tonn włókna lnianego, w tym ok. 190 tonn lnu trzepanego standaryzowanego. Dostawy do fabryk krajowych były nieduże. Ceny eksportowe włókna lnianego zniżkowały o ca 10—15%.

Według danych Sekcji Eksportowej Papierówki w Wilnie wywieziono w październiku **papierów'i** osikowej do Łotwy ca 840 tonn, do Belgii — 300 tonn oraz na Wyspy Kanaryjskie — ca 320 tonn. Z terenu działalności Sekcji Eksportowej Materiałów Tartych w Wilnie wywieziono ok. 4.500 tonn tarcicy do Anglii, Francji i Niemiec.

Z relacji 8 fabryk dykt z okręgu Izby wynika, że w październiku wywieziono przeszło 6 tys. m^3. **dykt** sucho i mokroklejonych do Anglii, Argentyny, Austrii, Belgii, Cypru, Danii, Egiptu, Grecji, Holandii, Indyj Bryt., Irlandii, Maroka Franc. i Hiszpanii, Niemiec, Nowej Gwinei, Palestyny, Portugalii, Szwecji, Syrii, Urugwaju, Węgier i Włoch.

Wywieziono 20 wag. **smoły** drzewnej via Gdańsk dla dalszego reeksportu oraz 4 cysterny **terpentyny** do Austrii i Jugosławii.

Tekturownie z Okręgu Izby wyeksportowały ok. 105 tys. kg. **tektury** brązowej do Anglii, Cypru, Indyj Bryt., Iraku i Syrii oraz ca 15 tys. kg. tektury gat. triplex (biało-brązowo-biała) do Anglii.

Wyrobów szklanych wywieziono na sumę ca 25 tys. kg. zł. do Anglii i francuskiej Afryki Południowej.

Wywieziono niewielkie partie **książek** hebrajskich do Belgii, Francji, Łotwy, Kanady, U. S. A. i Afryki Północnej.

Około 25 tys. kg. **szmat lnianych** wywieziono do Anglii i Francji.

Aktualności kulturalne

Twórca, „obywatel" a natura ludzka
Prof. H. Elzenberg na „Środzie Literackiej"

Przewidywania sprawdziły się całkowicie: była to najciekawsza „Środa" obecnego sezonu. Na szczęście publiczność zorientowana w porę dopisała, to też nie było — jak to często bywa — jaskrawej dysproporcji, a raczej... odwrotnej proporcjonalności między wartością wieczoru a ilością uczestników. Sala była pełna.

„Osobowość twórcza", a „osobowość społeczna". Prelegent wyszedł z pozycji polemicznej: — nie można ich utożsamiać. Osobowość społeczna, „praktyczna", człowiek taki, jakim go poznajemy w codziennym układzie warunków — jest tych warunków produktem. Przekonania, nawyki, gusta, sposoby reakcji i t. d. — wszystko to zostało urobione (w sensie dodatnim lub ujemnym) przez otoczenie. Kanwą, budulcem do tej roboty było jakieś podłoże — jakaś „natura" jednostki. A „osobowość twórcza"?

— Jest autonomiczna w stosunku do społecznej, a wywodzi się tak jak i tamta z tegoż „podłoża". W procesie wyłaniania się „artysty" z magmy „podłoża" rozróżnia prelegent 3 fazy:

Pierwsza to „selekcja". — Doświadczenie uczy, że nie wszystko, nie każdy „temat" czy „motyw" jest dla artysty zapładniające. Ktoś dobrze pisze głównie o mgłach, a inny o bohaterstwie, ktoś pięknie maluje uczty, ktoś inny pejzaże z widokiem morza. Odbywa się więc jakaś selekcja wśród przeżyć; w niektórych odczuwa artysta walor estetyczny i te rozwija w sobie, pomijając inne.

Druga faza, to „transmotywacja". — Przeżycie zapładniające stało się już bodźcem, albo inaczej — pewnem centrum, koło którego zaczynają się grupować elementy przyszłego dzieła. Ale warunkiem tego procesu jest oderwanie przeżycia od faktów życiowych: — Heine mógł dać w wierszu ponurą wizję świata, ale żeby to było możliwe, trzeba było przed tym oderwać się od faktu, że pierwotny nastrój pesymistyczny wywołały po prostu... nowe, ciasne buciki. Trzeba od bucików przeskoczyć jakoś do spraw kosmosu — transmotywacja.

Trzecia wreszcie faza, to „mityzacja". — Nastrój chwilowy, jakieś słowo, ton, kolor, czy arabesk wywołał proces twórczy, obrasta w te wszystkie elementy, które zdoła z zapasów twórczych artysty wydobyć. Ale pamiętajmy, że zapasy te są owocem selekcji, a więc czemś fragmentarycznym, nieraz sprzecznym. Żeby to uzgodnić i scharakteryzować, oraz żeby zapełnić „luki", artysta dokomponowuje sobie (przez naśladownictwo, program teoretyczny, lub też wizję samego siebie „w wydaniu skorygowanym") elementy niezbędne dla całości i równowagi „ja twórczego". Tak uformowana wizja samego siebie utrwala się z czasem, tworzy ex post „mit o sobie".

Powstaje problem, czy można i czy warto śledzić związki między osobowością twórczą, a podłożem. Jest ważny argument za. — W procesie twórczym występuje wielokrotnie faza wyboru. Otóż rzeczą godną najlepszej uwagi jest zasada tego wyboru. Dlaczego to, a nie inne dostało się do dzieła, oraz czemu w imię tych a nie innych argumentów. Ponieważ zaś ta zasada wyboru jest w stosunku do faz procesu twórczego wcześniejsza, nieświadoma i tkwiąca w samym podłożu, co więcej — ponieważ działa w sferze reakcyj najosobistszych, izolowanych od norm i szablonów życia zbiorowego, przeto wykrywanie jej powinno odsłonić nam pewne prawdy o istotnej naturze człowieka.

Doskonale klarowny w swej istotnej treści, przepojony prawdziwym, a nie tylko werbalnym zrozumieniem natury zjawisk odczyt ten łączył zdobycze naukowe z doświadczeniami kontemplacji artystycznej, był więc podwójnie zapładniający. Wywołał też dyskusję, w której udział wzięli pp.: prof. Cywiński, Leczycki, Rzeuska, Łysakowski i Zienowiczówna. Ze swojej strony wrócimy do tematu niebawem. **(j. m.).**

Kurjer Sportowy

W niedzielę mecz bokserski

W najbliższą niedzielę o godz. 12 min. 30 w sali teatralnej przy ul. Ludwisarskiej 4, w Wilnie odbędzie się ciekawy mecz bokserski między drużyną PZL z Warszawy, a zespołem WKS. Śmigły.

Drużyna wileńska wystąpi na czele z: Blumem, Talką, Dębskim i Lenardem.

Spotkanie z bokserami Warszawy budzi w Wilnie zrozumiałe zaciekawienie. Po obliczeniu szans obu drużyn liczyć się trzeba z nieznacznym zwycięstwem drużyny P. Z. L. z Warszawy.

Następną imprezą bokserską w Wilnie ma być „pierwszy krok pięściarski", który zorganizowany ma być 28 listopada. W dniu tym w Gdyni bokserzy Robotniczego Klubu Sport. Elektrit walczyć będą o drużynowe mistrzostwo Polski z WKS Flotą.

AZS propaguje szermierkę

Akad. Zw. Sportowy uruchomił treningi sekcji szermierczej, które odbywać się będą dwa razy w tygodniu w poniedziałki i środy od godz. 20 do 22 w sali Domu Akademickiego przy ul. Boufałłowa Góra. Treningi prowadzone będą przez znanych w Wilnie szermierzy: sierż Kruka i Łapińskiego.

Szermierka w Wilnie uprawiana jest faktycznie tylko przez WKS. Śmigły i przez A. Z. S.

Szermierka — ten piękny sport jest w Wilnie w zaniedbaniu. Przypominamy, że przed kilku laty szermierka propagowana była wśród młodzieży szkolnej. Organizowane były spotkania międzymiastowe z Warszawą, a teraz nastała cisza i to cisza przerażająca Cieszy nas bardzo, że AZS wziął się poważnie do tej pracy.

Zebranie MKWF i PW

Dziś w godz. 18 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Wilnie odbędzie się zebranie wydziału wykonawczego Miejs. Kom. Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

Porządek dzienny jest następujący: program prac na okres najbliższy, sprawy świetlicowe, budowa trybun na Pióromoncie, sprawa budowy szatni dla potrzeb ślizgawki na Łukiszkach, wolne wnioski.

St. Lendzin chory

Na ostatnim treningu bokserskim, najlepszy pięściarz wileński Stanisław Lendzin skaleczył rękę. Przez dłuższy czas nie będzie on mógł występować na ringu. Przerwanie treningu może fatalnie odbić się na formie Lendzina, który jak wiemy szykował się ostatnio do pojedynku z Rotholcem.

Kurs dla straży leśnej

W gmachu Drekcji Lasów Państw. w Wilnie odbył się egzamin uczestników kursu dla straży leśnej, zorganizowany przez DLP w Wilnie przy n-ctwie Duniłowicze.

Komisja egzaminacyjna, pod przewodnictwem insp. Wacława Dankiewicza składała się z kierowników oddziałów pp.: Stefana Bilczyńskiego i Edwarda Czwaczki, n-czego J. Bielousa oraz wykładowców n-czego Witolda Bujwida, inż. Edwarda Sękowskiego, l-czego Stanisława Tarańdzio.

Zamknął kurs kierownik Biura Organizacji i Inspekcji p. Marian Hoppen. Z 30 uczestników kursu z dodatnim wynikiem ukończyło 27, z czego 2 otrzymało nagrody, zaś 5 zostało wyróżnionych.

Na co chorują na Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski województwa wileńskiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne w woj. wileńskim za czas od 7 do 13 b. m. Zanotowano 116 wypadków odry, 75 — jaglicy, 25 — płonicy, 20 — gruźlicy (w tym 2 zgony), 13 błonicy, 13 wypadków pokąsania przez zwierzę podejrzane o wściekliznę, 10 — ospówki, 8 — krztuśca, 7 duru brzusznego, 5 — zakażenia połogowego (w tym 1 zgon), 4 — duru plamistego (w tym 1 zgon), 4 — nagm. zapalenia opon mózgowych, 4 — róży, 3 — grypy i 1 influenzy.

KRONIKA

LISTOPAD
19
Piątek

Dziś Elżbiety Kr. Wd.
Jutro Eeliksa Walizjusza

Wschód słońca — g. 7 m. 00
Zachód słońca — g. 3 m. 11

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 18 XI. 1937 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia —2
Temperatura najwyższa —1
Temperatura najniższa —3
Opad 0,3
Wiatr południowy
Tend.: spadek
Uwagi: pochmurno.

NOWOGRÓDZKA

— **Jak jest ze szkołą powszechną.** — Rozpoczęła w ub. roku budowa szkoły powszechnej Nr. 1 nie jest jeszcze zakończona, jednakże według zapewnienia tymczasowego burmistrza p. Sianożęckiego ma być w grudniu względnie w styczniu oddany do użytku szkoły cały parter i piwnica, gdzie ustawione już są piece i układa się obecnie podłogi. Zwłoka nastąpiła podobno z przyczyn od Zarządu Miejskiego niezależnych. Najpierw z wiosny brak było pieniędzy, musiano więc ograniczyć roboty, a jesienią dużo czasu zajęła budowa pieców.

Budynek wyprowadzony został pod dach i pokryty zostanie wg wszelkiego prawdopodobieństwa dopiero na wiosnę.

— **Zawodowa szkoła krawiecko-bieliźniarska.** Staraniem Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej zorganizowana została w Zdzięciole przy zakładzie wychowawczym dla dziewcząt zawodowa 3-letnia szkoła krawiecko-bieliźniarska. Opłata miesięczna wynosi 10 zł., jednorazowe wpisowe 5 zł., utrzymanie w bursie dla zamiejscowych 30 zł. Wszelkich informacyj udziela dyrekcja szkoły, względnie biuro Związku Międzykomunalnego w Nowogródku.

LIDZKA

— **Będzie porządny hotel.** Przy zbiegu ulic Szkolnej i Falkowskiego w Lidzie, w dzielnicy nowego miasta, mieszkaniec gminy żołudzkiej Jan Urbanowicz przystąpił do budowy olbrzymiego gmachu murowanego, liczącego trzy piętra, w którym projektuje urządzić salę kina, wedle najnowszych wymagań architektonicznych, restaurację reprezentacyjną i hotel dla przyjezdnych. Zaznaczyć należy, że sprawa hotelowa w Lidzie zaliczana jest do największych bolączek, gdyż odczuwa się niemal stale brak noclegu dla przyjezdnych.

— **SEKRETARZ GMINY SZCZUCZYŃSKIEJ NIE DZIAŁAŁ NA SZKODĘ INTERESU PUBLICZNEGO.**

Przed sądem okręgowym w Lidzie stanął w dniu 16 bm. były sekretarz gminy szczuczyńskiej Bronisław Ambrożej, oskarżony o to, że w czasie urzędowania jako sekretarz gminy działał na szkodę interesu publicznego, wrzucając do kosza pewne sprawy znajdujące się w toku załatwiania urzędowego. Wśród kilku świadków, powołanych na rozprawę zeznawał inspektor samorządowy powiatu szczuczyńskiego Peszkalski, który w czasie dwumiesięcznej lustracji gminy szczuczyńskiej znalazł m. in. w koszu od śmieci kilka spraw, jego zdaniem, niezałatwionych. Fakt ten władze uznały za działalność na szkodę interesu publicznego i skierowały sprawę do prokuratora. Z zeznań pozostałych świadków wynikało, iż Ambrożej Bronisław na skutek nieszczęśliwego dlań obrotu tej sprawy dostał choroby sercowej, a następnie został wysłany na emeryturę.

Zeznający w charakterze biegłego p. Wilczyński stwierdził, iż dokumenty rzucone do kosza nie miały istotnej wartości urzędowej i wrzucenie ich do kosza nie mogło narazić na szkodę interes publiczny.

Na skutek takiego obrotu sprawy prokurator zrzekł się oskarżenia, a sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok uniewinniający Ambrożeja Bronisława. Obronę oskarżonego w tej sprawie wnosił adw. Dmowski z Warszawy.

— **ROK WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ PSA. Sąd Grodzki w Lidzie skazał Czabana Bolesława na rok więzienia za ukradzenie psa. Czaban był już kilkakrotnie karany za kradzieże.**

BARANOWICKA

— **Tydzień Polskiego Białego Krzyża.** W związku z Tygodniem Polskiego Białego Krzyża na terenie Baranowicz, w dn. 7, 8 i 11 b. r. odbyły się kwesty uliczne, które dały 290 zł. i 40 gr.

W dn. 10 listopada odbył się dancing w Ognisku Polskim, uzyskany dochód w kwocie 61 zł. przeznaczono na Polski Biały Krzyż. Podobne dancingi odbyły się w dn. 13 listopada w restauracjach „Empire" i „Ustronie", które przyniosły dochód na rzecz Polskiego Białego Krzyża w sumie 126 zł. i 50 gr.

— **Patronat opieki nad więźniami** w celu niesienia pomocy materialnej więźniom, w dn. 13 listopada r. b. urządził dancing w Ognisku Polskim który przyniósł dochód w sumie 96 zł.

— **Zebranie Zw. Kupców Polskich.** Kolejne miesięczne zebranie Zw. Kupców Polskich w Baranowiczach odbędzie się w dn. 19 listopada o godz. 6 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Staszyca 13.

— **Nowy Zarząd Tow. „Makabi"** Odbyło się zebranie członków Żyd. Tow. „Makabi". Po omówieniu spraw organizacyjnych, przystąpiono do wyboru nowego zarządu Tow. w skład którego weszli: dr. Skwirski, Minc Chonia, Byteński Mowsza, Kacew Abraham, Litwak Hirsz, Grinberg Michel, Zuchowicki Łazarz, Turecki Josel i Szwirański Beniamin.

— **„Sztuczki" wiejskich włamywaczy.** Onegdaj we wsi Lubieżany, gm. nowomyskiej włamywacze rozerwali deski w szczycie domu Jana Gawrylczuka i zabrali się do jego komory, skąd skradli różne rzeczy, a między innymi 800 metrów płótna wiejskiego, wartości 700 zł.

— **Znowu skradziono owocowe drzewka.** Tuśniak Stanisław zam. w Baranowiczach przy ul. Targowej 38, złożył skargę w komisariacie, że mu skradziono z ogrodu 23 owocowe drzewka wartości 60 zł.

— **200 ZŁ. ZA ZABÓJSTWO BRATA! Onegdaj zatrzymany został w Baranowiczach mieszkaniec wsi Stare-Wojtkiewicze, gm. horodyskiej Kołosowski Józef, który nakłaniał Nowickiego Juliana i Jurelewicza Antoniego mieszk. Baranowicz do zabójstwa swego brata Stanisława Kołosowskiego, obiecując im za to 200 zł.**

WOŁOŻYŃSKA

— **Mieszkańcy m. Wołożyna i powiatu czynią usilne starania o otwarcie gimnazjum.** W ub. miesiącu Rada Miejska uchwaliła zwrócić się z memoriałem do Władz Szkolnych z prośbą o otwarcie gimnazjum w Wołożynie.

Memoriał wylicza szereg przyczyn, które skłoniły do powzięcia podobnej decyzji.

Miasto Wołożyn jest jedynym m. powiatowym na terenie całego województwa nowogródzkiego, które nie posiada średniego zakładu. Ilość dzieci wysyłanych na naukę do różnych miast powiatowych pobliskich i do Wilna jest b. duża. Niesprawiedliwością jest by powiat w którym jest odpowiednia liczba młodzieży pozwalająca na uruchomienie gimnazjum w 19 lat po odzyskaniu Niepodległości Państwa nie miał średniego zakładu.

A ileż jest takich dzieci, które chciałyby kształcić się dalej, lecz bieda rodziców nie pozwala im na wyjazd do innego miasta?

Trzeba tylko posłuchać skarg i narzekań tych rodziców, co już posyłają dzieci do gimnazjum, w jakich oni warunkach żyją i co mówią.

Wysyłanie jednego dziecka do gimnazjum już wnosi biedę do domu rodziców, a co mówić gdy jest ich dwoje lub więcej?

Również mocno ta sprawa leży na sercu władzom powiatowym, samorządowym i wojewódzkim, które też ze swej strony czynią starania aby jeszcze w przyszłym roku szkolnym uruchomić pierwszą klasę gimnazjum.

Pocieszającą jest wiadomość, że władze szkolne II-ej instancji przyrzekły w przyszłym roku szkol. uruchomić pierwszą klasę gimnazjum, jednak pod tym warunkiem, że obecnie budujący się w Wołożynie zostanie wykończony i oddany do użytku gmach II szkoły powsz. W tym gmachu na razie miałoby się mieścić gimnazjum wspólnie ze szkołą powszechną.

To też wszyscy, którzy rozumieją potrzebę posiadania gimnazjum w mieście, dopomagają do zdobywania funduszów na wykończenie II szkoły powszechnej. Ściany są już gotowe, brak tylko pieniędzy na pokrycie i wykończenie wnętrza. Piękny mur przyszłej szkoły prosi wszystkich o dach „nad głową". Lim.

— **„Gościnność" właściciela jadłodajni.** W ubiegłym tygodniu o godz. 0.20 w nocy w jadłodajni Szlaka Edwarda w Wołożynie wynikła awantura, jakoby z powodu nieuregulowania rachunku przez Kwapiszewskiego i jego kolegę Korbuta Beniamina. Nie skończyło się na poturbowaniu gości, bo „gościnny" p. Szlak skuł Kwapiszewskiego w posiadane kajdanki. Kajdanki zabrano jako dowód rzeczowy.

— **ZMASAKROWANY CZŁOWIEK.** W pobliżu osady Pohorełka na terenie gminy iwienieckiej znaleziono w stanie nieprzytomnym Adamowicza Antoniego, lat 42 mieszkańca wsi Pohorełka, który otrzymał dwie rany postrzałowe — jedną w okolicy oka, z wylotem kuli prawem uchem, drugą w lewą pierś, pocisk utkwił w płucach. Następnie miał poderżnięte gardło i przecięty brzuch.

Na drugi dzień, po odzyskaniu przytomności, Adamowicz zeznał, iż został napadnięty w lesie, gdzie się udał w poszukiwaniu swego konia, przez Żółtka Edwarda, mieszkańca osady Pohorełka, oraz jego dwóch synów Antoniego i Józefa.

W sprawie ustalenia przyczyny usiłowania zabójstwa Adamowicza Antoniego prowadzi policja dochodzenie.

WILEJSKA

— **Ilia funduje KOP'owi karabin maszynowy.** Dla uczczenia dnia 11 listopada mieszkańcy miast. Ilia postanowili ufundować dla KOP'u karabin maszynowy.

SŁONIMSKA

— **Samobójstwo.** W dniu 17 b. m. rzuciła się pod pociąg zdążający ze Słonima w kierunku Warszawy p. Sawicka, lat ok. 22-ch, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną wypadku rozstrój nerwowy. (A. D.)

Jan Michalski w Nowogródku uniewinniony po raz czwarty

Dnia 17 b. m. odbył się w Nowogródku dalszy ciąg procesu przeciwko Janowi Michalskiemu, oskarżonemu tym razem o bezpodstawne pobieranie opłat (w sumie do 12 zł.) na wyjazd do Warszawy i na pisanie skargi w sprawie unieważnienia dokonanego już scalenia we wsi Basin gm. nowogródzkiej.

Jak pisaliśmy w numerze z dn. 14 bm., na tę rozprawę powołano cały szereg świadków tak ze strony oskarżenia, jak i obrony. Był to swego rodzaju „wielki proces". Zeznawali m. in. inspektor starostw p. Weiss i zastępca naczelnika wydz. polit.-społ. p. Gładkowski, których opinia była na ogół dla oskarżonego przychylna. Jednakże na wniosek oskarżyciela publicznego (przodownika P. P.) sprawa została odroczona w celu zbadania jeszcze naczelnika wydziału rolnictwa i reform rolnych p. Bokuna.

Dnia 17 b. m. stanął przed sądem p. nacz. Bokun i stwierdził, że oskarżony Jan Michalski istotnie ingerował u niego parę razy w sprawie wsi Basin i że pisał do ministerstwa odnośne podanie.

Po złożeniu tego zeznania, oskarżyciel publiczny zrzekł się oskarżenia. Sąd uniewinił p. Michalskiego. Będąc bowiem wówczas prezesem Związku Drobnych Rolników, miał on prawo ingerencji w podobnych sprawach, gdy dotyczyły członków Związku. Poza tym, jak wykazał przewód sądowy, (a co mogła stwierdzić policja jeszcze przed przewodem), wieśniacy sami prosili Michalskiego o wystąpienie w ich sprawie, jak to uczynił we wsi Moczcza, sami się zgłaszali do jego mieszkania i wpłacili mu tylko wpisowe i członkowskie. Co do inych opłat za pisanie podań i na wyjazd do Warszawy, sprawa ta nie została należycie wyjaśniona. Zresztą Związek miał prawo pobierać opłaty za pisanie podań.

Tak więc jest to czwarty w tym roku proces wytoczony p. Michalskiemu bądź przez policję, bądź przez starostwo, czyli z oskarżenia publicznego. We wszystkich czterech sprawach zapadł wyrok uniewinniający, przy czym nie wniesiono apelacji.

BRASŁAWSKA

— **Zakończony został 10-dniowy kurs Przysposobienia Rolniczego w Rackim Borze** dla przodowników zesp. przysposobienia rolniczego z pow. brasławskiego. Kurs ukończyły 53 osoby, rekrutujące się z organizacyj młodzieżowych. Każdy z uczestników kursu zaopatrzony został w biblioteczkę typu dobranego dla prac w zespołach przysp. roln. Udział w kursie wzięli prelegenci z pow. brasławskiego oraz przedstawiciele wileńskiej Izby Rolniczej.

— **Zjazd wójtów i sekretarzy gmin.** Pod przewodnictwem starosty Bohdana Wendorffa odbył się w Brasławiu zjazd wójtów i sekretarzy gminnych z pow. brasławskiego. Na Zjazd przybyli również kierownicy urzędów niezespolonych mający styczność z gminami. Na zjeździe omówiono sprawy z zakresu organizacyjnego oraz samorządowe, ze szczególnym uwzględnieniem układania preliminarzy budżetowych na rok 1938-39. Poza tym omówiono również sprawy z zakresu opieki społecznej, rolnictwa oraz drogowe i melioracyjne.

DZIŚNIEŃSKA

— **Z życia Ogniska OMP** w Ognisku O. M. P. w Głębokiem odbyło się zebranie Koła Sportowego. Na zebraniu omawiane były sprawy związane z zakupem sprzętu sportowego, powołaniem do życia sekcji narciarskiej, oraz zasilenie funduszów Koła przez zorganizowanie zabawy tanecznej.

Odbyło się również ogólne zebranie członków Ogniska i zaproszonych gości.

Między innymi poruszane były zagadnienia dokształcania młodzieży, oraz sprawy związane z dostarczeniem książek przez Inspektorat Szkolny Ognisku O. M. P.

Następnie odbyła się zabawa taneczna. Zysk w sumie zł. 7.15 przeznaczono na potrzeby Ogniska.

— **SAMOBÓJSTWO WIEŚNIAKA. — 31-letni A. Filuczonek z Karazi, gm. jaźnieńskiej, popełnił samobójstwo przez wypicie lizolu z wódką. U Olgi Mackiewiczowej, swej znajomej, pozostawił list, w którym powiadamia sąsiadów, że odbiera sobie życie z powodu zamiarów wydziedziczenia go.**

MOŁODECZAŃSKA

— **UPIŁ SIĘ I ZAMARZŁ 16 b. m. w Kraśnem, w odległości 20 klm. od toru kolejowego znaleziono zwłoki 46-letniego F. Garlińskiego, zamieszkałego w Kraśnem. Ustalono, że Garliński wieczorem 15 b. m. udał się w kierunku toru kolejowego. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek nadmiernego użycia alkoholu lub zamarznięcia, gdyż zwłoki znaleziono bez czapki, kurtki i butów, które leżały w pobliżu.**

PIŃSKA

—**Ceny chleba i przetworów mięsnych:** Komisja ustalająca ceny na artykuły żywnościowe urzędująca przy Starostwie powiatowym, opracowała niżej podany cennik na chleb, mięso i przetwory mięsne:

Chleb pytlowy 65 proc.	za 1 kg	0,32 zł.
Chleb razowy 95 proc.	„	0,24 „
Bułka pszenna wodna	„	0,52 „
Mięso wołowe z dokładką		
„ z uboju mechaniczn.	„	0,70 „
„ z uboju rytualn.	„	0,85 „
„ wieprzowe z dokł.	„	0,90 „
Głowizna	„	0,60 „
Nogi z golonką	„	0,60 „
„ bez golonki	„	0,50 „
Siekanka	„	0,50 „
Wątroba	„	0,50 „
Nerki	„	1,00 „
Słonina świeża i solona	„	1,50 „
Boczek świeży	„	1,40 „
„ wędzony	„	1,80 „
Kiełbasa zwykła	„	1,50 „
Salceson	„	1,40 „
Kiszka kaszana	„	0,80 „
„ podgarlana	„	0,80 „

Ceny powyższe obowiązują z dniem ogłoszenia i będą przestrzegane pod rygorem kar administracyjnych (grzywna do 3,000 zł. i areszt do 1 miesiąca).

GRODZIEŃSKA

— **Były wicewojewoda poznański obejmuje stanowisko starosty w Grodnie.** We wczorajszym numerze naszego dziennika podaliśmy o zmianie na stanowisku starosty powiatowego w Grodnie. Wiadomość o tym, że do Grodna ma być przeniesiony starosta augustowski p. Eichler okazała się nieścisłą. Następcą starosty Drożańskiego mianowany został p. Walicki b. wicewojewoda poznański.

Skądinąd dowiadujemy się, że do Warszawy ma odjechać delegacja organizacyj społecznych, która ma prosić władze centralne o pozostawienie p. Drożańskiego na dotychczasowym stanowisku, na którym zdobył sobie sympatię wszystkich warstw społeczeństwa.

Zniżka cen chleba. Z dniem onegdajszym obowiązują w Grodnie nowe ceny na chleb.

Chleb żytni razowy 95 proc. kosztuje zł. 0,25; chleb żytni pytlowy 68 proc. kosztuje zł. 0,31 za 1 kg.

— **ZA SZANTAŻ. We wrześniu r. b. do tut. lekarza dr. Szapiro zgłosili się Adin Łazarz i Bilczyk Rachmiel i zażądali 1000 zł., grożąc w przeciwnym razie, iż zameldują prokuraturze, że dokonał zakazanego zabiegu na pewnej niewieście, która dzięki temu niebezpiecznie zachorowała.**

Gdy dr. Szapiro odmówił zapłacenia tej sumy, stwierdzając, że żadnego zabiegu nie dokonał, Adin i Bilczyk opuścili mieszkanie doktora, lecz po pewnym czasie zgłosił się do niego niejaki Karpiej Ludwik, który żądanie za tę samą „czynność" zredukował do 200 zł.

Dr. Szapiro poprosił interesanta by zaczekał, a w międzyczasie zatelefonował do policji, która Karpieja zatrzymała.

Sąd Grodzki (p. sędzia Tukałło) uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał Karpieja i Bilczyka na 8 mies., a Adina na 6 miesięcy bezwzględnego aresztu. (g)

— **Wybicie szyby wystawowej.** — W nocy z 16 na 17 b. m. o godz. 4-ej nieznany sprawca wybił szybę wystawową w sklepie Linnika Gerszona przy ul. Batorego Nr. 1. Po wybiciu szyby sprawca zbiegł na ul. Zamkową.

— **FATALNE SKUTKI BÓJKI OJCA Z SYNEM. Do Szpitala Żydowskiego dostarczony został mieszkaniec ulicy Przedmiejskiej 44 Potocki Edward ze złamaną kością nosową.**

Jak Potocki oświadczył, poraniony został podczas bójki ze swoim ojcem Stefanem.

Jednocześnie do komisariatu zgłosił się ojciec poszkodowanego, który oświadczył, że syn jego będąc w stanie pijanym, żądał od niego pieniędzy na wódkę, a wobec odmowy rzucił się na ojca z bagnetem, ojciec broniąc się uderzył syna kijem w nos. (g).

TEATR MIEJSKI.

Zaczarowane koło.

KINA:

Apollo: „Dziewczęta z Nowolipek".
Pan: 1) Wesoły Don Juan i 2) Sonata Księżycowa.
Maleńkie Lux: Sonata Kreutzerowska.
Helios: na ekranie — Czternastolatka, na scenie — Kochajmy się.
Uciecha: Mayerling.

Jak dwaj bracia poszukiwali ciotkę w Sowietach

Wyimaginowany grób koło Kaługi. Tajemnicza dama w konsulacie

Sprawa ta przeszła wczoraj przez drugą instancję sądową a rozpoczęła się w roku 1928. Bohaterami jej są bracia Sokólscy znani obywatele ziemscy z pod Grodna.

W roku 1926 bracia S. nabyli majątek swej ciotki, położony w powiecie sokólskim. Ponieważ ciotka pp. S., Prochorowa przebywa w Rosji sowieckiej, w imieniu jej tranzakcji dokonał plenipotent, który upoważnienie na sprzedaż majątku otrzymał w październiku tegoż roku.

Zgodnie z przepisami prawa połowa należności, uzyskana ze sprzedaży majątku, którego właściciel znajduje się w Rosji sowieckiej, została zdeponowana przez plenipotenta Prochorowej w skarbie państwa. Sumę tę mogła podjąć wyłącznie bezpośrednio sama Prochorowa lub jej spadkobiercy.

UŚMIERCENIE CIOTKI.

Po pewnym czasie bracia S. zadłużyli się nadmiernie i nie mogli wybrnąć z kłopotów finansowych. Majątek ich, nabyty od ciotki, został wystawiony na licytację i przeszedł w inne ręce.

Bracia S. walczyli jakoś przez pewien czas z tej sytuacji. Wpadli wreszcie na pomysł.

Cło w depozycie skarbu państwa leżała połowa sumy, uzyskanej ze sprzedaży majątku ciotki, której bracia S. byli spadkobiercami. Po śmierci Prochorowej suma ta przeszłaby na ich własność.

Bracia S. wynaleźli więc dwóch wieśniaków, niejakich Mikołaja Gniedego i Jana Diemacha, zbiegłych z „raju sowieckiego", zaprowadzili tych uciekinierów do popa. Wieśniacy zeznali u popa zgodnie, że podczas pobytu w Rosji byli na jakimś cmentarzu w kałuskiej gubernii i widzieli tam grób Prochorowej. Na podstawie tych zeznań pop wystawił metrykę śmierci Prochorowej.

Bracia S. zaopatrzeni w dowód zgonu zamożnej ciotki, złożyli podanie do skarbu państwa z prośbą o wypłacenie im zdeponowanej sumy.

WIEŚNIACY „SYPIĄ" BRACI.

Urzędnikowi, który otrzymał to podanie i metrykę śmierci Prochorowej cała sprawa wydała się podejrzaną. Zaczął badać daty, i stwierdził, że na plenipotencji, wydanej na sprzedaż majątku w Polsce osobiście przez Prochorową, figuruje miesiąc październik, natomiast wieśniacy twierdzą, że widzieli grób Prochorowej we wrześniu tegoż roku. Wobec oczywistej sprzeczności tych faktów wieśniaków aresztowano.

Diemach i Gniedy, siedząc za kratkami, wystylizowali list do sędziego śledczego, w którym przyznali się do złożenia fałszywych zeznań przed popem za namową braci S.

Naskutek tego listu zwolniono wieśniaków a „przymknięto" braci S.

W sądzie pierwszej instancji w Grodnie jeden z braci S. dostał 3 lata więzienia, drugi 1 rok, a wieśniacy po 1 roku więzienia.

Bracia S. apelowali, wynajmując do obrony trzech biegłych w podobnych sprawach, wybitnych adwokatów warszawskich.

POSZUKIWANIE CIOTKI.

Adwokaci poprowadzili obronę swoich klientów w dość oryginalny sposób. Zaczęli dowodzić, że nie ma żadnych podstaw wierzyć w istnienie żywej Prochorowej na terenie Rosji sowieckiej, tego prawdziwego więzienia dla ludzi, związanych czymkolwiek z zagranicą. Bowiem do Prochorowej wysyłano po roku 1928 depesze z opłaconą odpowiedzią, specjalne listy z opłaconą odpowiedzią. Proszono następnie przez konsulat polski w Moskwie, aby się odezwała choć słówkiem albo aby się osobiście stawiła w konsulacie i potwierdziła, że żyje. Wszystko na próżno.

Wreszcie zwrócono się przez konsulat do Czerwonego Krzyża, działającego na terenie Rosji sowieckiej. Na czwarte wezwanie zjawiła się wreszcie przed biurkiem polskiego urzędnika konsulatu w Moskwie jakaś młoda, elegancka dama i lakonicznie oświadczyła że mieszka przy córce, że jest jej bardzo, bardzo dobrze, i że nie chce znać swoich krewnych w Polsce. Ciekawą okolicznością jest to, że konsulat i Czerwony Krzyż, wzywając Prochorową nie podawały motywów wezwania.

MISTYFIKACJA?

Władze sowieckie bezskutecznie zapytywały nieraz o powód tych wezwań. Starały się dowiedzieć po co Prochorowa jest potrzebna. Otóż to zainteresowanie władz sowieckich, a następnie wizyta młodej kobiety w konsulacie, która się podała za Prochorową — wydają się obronie mocno podejrzane. Do tego nawet stopnia, że zarzucają władzom sowieckim podstawienie jakiejś osoby dla przekonania władz polskich na wszelki wypadek, że Prochorowa żyje i powodzi się jej doskonale.

Wczoraj sąd apelacyjny w Wilnie podzielił te wątpliwości obrony i wychodząc z założenia, że Prochorowa może wbrew zapewnieniom „tajemniczej damy" nie żyje, zmniejszył karę braciom S. do 6 miesięcy więzienia skazując ich tylko za namowę wieśniaków do złożenia zeznań na temat nieznanych im faktów. (r).

Dembińskiemu i innym współoskarżonym doręczono już akty oskarżenia

Rozprawa odbędzie się w grudniu lub styczniu

Zostało wszczęte zakończone śledztwo w sprawie Henryka Dembińskiego, Stefana Jędrychowskiego, Marii Żeromskiej, Władysława Borysowicza, Marii Dziewickiej i Jerzego Putramenta, pozostających pod zarzutem komunizmu.

Akt oskarżenia został sporządzony i doręczony oskarżonym w dniu wczorajszym.

Z pośród oskarżonych Dembiński, Jędrychowski i Żeromska przebywają w więzieniu śledczym, pozostali będą odpowiadać z wolnej stopy.

Obrońca Dembińskiego i Żeromskiej złożył podanie do sądu o zwolnienie z więzienia śledczego obojga oskarżonych na wolną stopę, a to ze względu na zły stan zdrowia Dembińskiego, oraz ze względu na małą ilość materiału obciążającego, jeżeli chodzi o Żeromską.

Podobno stan zdrowia Dembińskiego jest o tyle groźny (otwarta gruźlica), że oczekiwanie zwolnienia go z więzienia śledczego z tego tylko powodu jest całkowicie uzasadnione.

Rewizja w Lit. T-wie Dobroczynności

W dn. 17 bm. organa bezpieczeństwa dokonały szeregu rewizyj w lokalach Litewskiego T-wa Dobroczynności i w wyniku ich ujawniły bogate materiały kompromitujące to Towarzystwo.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Ostatnie przedstawienie „Pierwszego Legionu".** Dziś, w piątek dn. 19 listopada o godz. 8,15 ostatnie wieczorowe przedstawienie doskonałej sztuki współczesnej Lavery'ego (przekład T. Trzcińskiego) „Pierwszy Legion". Ceny propagandowe.

— **Jutrzejsza premiera w Teatrze na Pohulance.** Jutro, w sobotę dnia 20 bm. o g. 8.15 wiecz. odbędzie się premiera ostatniej nowości, jednej z najlepszych komedyj współczesnych, węgierskiego autora Bekeffiego p. t. „Nieusprawiedliwiona godzina".

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedziele, dnia 21 bm. o godz. 4,15 dana będzie na przedstawienie popołudniowe p. t. „Pierwszy Legion". Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Kwiat Hawaju".** Dziś po cenach propagandowych raz jeden tylko grana będzie nowoczesna, piękna operetka Pawła Abrahama „Kwiat Hawaju".

— **Jutrzejsza premiera.** Jutro premiera słynnej operetki Eyslera „Wróg kobiet" o lekkiej jak pianka muzyce

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni".** W nadchodzącą niedzielę o godz. 4 pp. ukaże się po cenach zniżonych wartościowy utwór Millöckera „Biedny student" (Pałestrant)

— **„Legenda o płaście".** W niedzielę o godz. 12 w południe dla młodocianych widzów raz jeszcze ukażą się legendarne postacie Piasta, Rzepichy, Ziemowita, Popiela i wielu innych.

Policja wileńska wykryła sprawców kradzieży w Warszawie

Donieśliśmy o aresztowaniu właścicieli sklepów maszyn do szycia, patefonów i rowerów Targońskiego i Koziełła.

Jak wiadomo, zarzuca się aresztowanym, że skupywali oni stare maszyny, przerabiali je, przefarbowywali i sprzedawali jako autentyczne wyroby firmy „Singer".

Teraz wyszło na jaw, że Targoński i Koziełło zakupili również maszyny pochodzące z kradzieży w Warszawie. Kradzieży tych dokonano w Warszawie na początku b. r.

Dopiero teraz wyszło na jaw, że skradzione maszyny sprowadzano do Wilna i tutaj sprzedawano je.

Szczegóły tej sprawy, ze względu na prowadzone dochodzenie, zahaczające już o Warszawę, trzymane są w tajemnicy. (c)

Pierwsze ofiary ślizgawicy w Wilnie

Zaledwie wczoraj spadł pierwszy śnieg w Wilnie i wskutek przymrozku powstała ślizgawica, a już pogotowie miało robotę z ofiarami zmiany aury. A mianowicie wczoraj do 10-tej wieczorem zanotowano 4-ry wypadki złamania rąk wskutek upadku na ulicy. (c)

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 2-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 43433 173657

5.000 zł.: 34554 70338 102126 131748

2.000 zł.: 171505

1.000 zł.: 26187 36709 141693 192751

500 zł.: 127044 157239 185113

400 zł.: 6612 16348 44813 54211 84346 156072 122852

250 zł.: 15070 49192 54529 57945 59846 63819 70856 88501 104215 109111 114155 118570 128431 131061 137457 139510 154568 156370

Po 200 zł.: 19184 23129 24559 27121 39258 41266 47202 50513 68386 76424 78573 86152 88173 91005 93598 100800 103578 106730 107749 142539 146107 164894 175967 183967

Wygrane po 150 zł.

489 574 1242 357 2978 3332 415 4173 5783 868 6248 7059 8010 412 637 783 9176 551 953 10152 323 695 800 11256 326 459 570 853 917 12040 443 13926 14047 324 15604 16183 17101 69 1842 19093 432 967 20026 402 572 626 861 921 21702 22137 441 928 23351 64 24603 748 865 25132 88 249 26272 423 28344 787 29467 838 30069 691 31574 969 32237 808 33352 862 34215 682 738 950 35278 37675

38113 447 827 39024 212 478 505 587 753 40155 643 916 37 42316 43062 44328 400 45138 690 48273 49901 50502 51163 948 52104 801 53308 458 675 54171 941 55107 299 56128 57523 98 787 58178 59258 60227 61012 458 861 941 62360 734 63221 307 15 418 709 948 64393 753 65519 725 47 818 942 66210 19 575 610 67619 68054 230 982 70174 857 71550 626 731 59 72133 881 74143 645 79

76193 77343 424 78152 79775 81392 717 82063 106 441 543 84497 627 85726 69 87019 179 88020 648 89121 244 96 90286 705 91109 92377 577 789 93102 94087 90 558 644 756 95757 96057 762 441 627 97147 754 903 99240 341 535 100255 694 101290 330 102412 89 827 103392 809 105528 610 106065 568 107043 737 109070 176 874 110200 19 78 488 111322 112800 76 484 656 983 77 113835 996.

114167 431 64 680 115277 610 716 116203 551 117029 339 460 960 2 118704 836 119972 120688 121499 821 122019 59 328 33 123028 56 269 124529 82 125676 738 126042 166 315 926 128260 65 425 66 679 860 129016 167 218 466 130076 212 131740 132100 275 315 133135 627 852 134353 135365 638 136202 313 137077 460 138 550 636 139241 65 993 140722 804 141027 449 497 843 142218 353 598 624 39 143998 145304 466 766 829 146628 860 906 147920 94 137 969 148336 801 149206 599 150135 854 151641 914

152666 928 153078 387 442 519 154421 58 155167 156897 157563 15834 159302 160951 161833 162832 163678 165273 166689 809 167881 168224 609 169008 170251 673 782 961 171107 568 173076 176165 254 798 177054 178470 615 962 180318 401 181013 232 886 94 82102 507 183245 134343 185902 66 186026 404 924 187736 811 188424 78 484 891 191961 192465 814 193740 194286 539

Wygrane po 50 zł.

1061 2977 3930 4083 5114 426 591 6163 511 7067 292 495 8346 537 9188 311 820 75 10019 158 279 89 443 531 848 11230 329 656 997 12208 13273 358 14017 379 738 981 15925 69 16594 17533 791 18873 19524 884 970

20187 285 627 21428 22203 451 79 688 93 701 842 23006 519 606 725 24089 197 409 625 727 943 25514 768 860 26284 369 538 625 749 27265 28041 211 356 470 512 760 816 25 29934 30256 332 66 513 781 31378 780 910 32944 33086 605 34144 99 884 35117 733 77 36046 148 37696

38210 80 942 39014 222 43 315 429 594 850 41252 412 42698 43134 327 678 84 44164 386 489 99 693 45167 90 608 784 46552 971 47597 826 981 48622 36 714 811 964 49104 209 806 50074 120 209 601 44 982 51214 84 622 52297 397 506 619 817 54 53809 30 996 98 54334 50 536 789 56499 615 93 57044 132 292 305 52 615 48 68 58555 59384 666 935 60267 829 81 61257 459 705 63236 355 699 64247 343 750 65017 139 81 598 679 801 66019 21 486 67544 69044 592 70188 502 622 71029 113 201 47 536 765 72236 699 73288 483 559 831 958 90 74251 637 884 75541

76230 348 77218 742 992 78133 695 79892 84 400 638 708 64 89 874 71012 289 454 82246 826 83137 426 703 84099 193 686 85388 871 86224 82 553 664 795 849 89043 120 961 90558 92970 98 93057 116 283 474 517 713 946 94098 626 882 95146 96657 790 97063 163 242 46 58 657 790 97063 163 242 46 98 611 98352 99123 392 502 976 100731 985 101295 327 45 413 815 102020 702 34 103461 744 845 925 104213 628 829 105185 802 934 107422 621 108223 364 457 667 109482 500 110131 473 528 647 861 111004 66 355 956 112018 53 90 113 94 543 52 696 746 807 974 113562 847.

114422 689 115584 117347 474 95 527 700 118802 119019 388 590 779 877 941 95 120205 416 8 718 121161 469 697 946 122557 821 74 123433 124106 660 125292 328 127371 89 685 128537 826 66 997 129870 977 130220 674 878 926 131 606 749 944 65 133295 778 966 134100 135988 136393 137445 138122 476 541 663 736 139059 141618 805 17 142683 768 143426 144001 759 145887 918 94 147057 411 148892 149201 5 831 151198 151665 123456 23452

152603 51 154040 71 155249 504 794 156278 8 5342 683 969 157288 626 158369 672 87 159030 627 823 62 160678 772 161389 544 162832 163180 505 17 20 164186 466 503 982 165283 632 166103 32 421 507 643 167434 57 168563 8 759 169483 523 818 171035 223 551 172401 173312 985 174096 118 334 431 587 638 918 175091 846 170313 501 747 177033 173 600 794 178212 936 179367 180281 341 441 774 858 188614 183663 731 820 184343 55 546 850 7 185584 186105 585 722 187180 716 813 188045 215 644 189183 92 216 408 95 596 718 190463 82 191035 192276 338 193232 301 194455 819 74

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 127926

Zł. 10 tysięcy na Nr. 36.196, 80948.

2 tysiące zł. na Nr. 16272, 36758, 85274. 150585:

Po 1 tysiac złotych na Nr.: 12631, 41139 53272, 67783;

Po 500 zł. na Nr.: 103817 143619, 189808.;

Po 400 zł. na Nr.: 61638, 71712, 83295, 181893. 182172. 187897;

Po 250 zł. na Nr.: 15297, 47905, 48608, 56194, 67518. 72541, 78010, 78433, 95223 104661, 105471 116891, 117903, 136727, 140142, 159751. 187782.;

Po 200 zł. na Nr.: 26753, 29336, 36594. 41060. 53068. 62642, 79337, 98838, 103010, 106565, 114767, 116590, 125904. 130167. 130829, 135265, 183069. 189662.

Wygrane po 150 zł.

1415 2368 3895 936 4121 5779 8581 769 9359 548 950 93 10071 156 478 16904 17250 18059 20397 21659 22913 23800 24114 327 25168 428 597 26485 27022 29648

30945 31319 32041 156 35919 38566 39111 40064 911 41957 42732 872 44027 88 45243 47271 478 48239 855 49163 50185 51922 52441 53663 57586 58548 642 59066

61790 62227 699 708 66628 67180 351 603 68341 69116 752 90 934 71617 72202 686 73938 49 75270 76246 525 635 79462 603 80901 82475 787 85372 88584 91243 95069 629 96193 484 97378 99345 100285 101322 35 891 102374 843 103527 104646 109679 736 110271 111016 112215 113113

114153 632 7 116561 90 119064 192 369 121113 961 122485 123622 125154 130618 131332 132587 134908 135003 286 437 713 137051 138769 140210 144567 884 954 145004 256 146002 147407 659 148010 149143 150190 541 152474 665 153667 154859 994 155697 156669 157022 159738 132739 955 163555 164849 167235 510 997 169333 170851 171681 172664 49 423 175522 817 17635 8969 177153 745 179362 80551 707 181825 182668 183069 184131 251 697 185157 186794 188103 189210 190057 191240 98 768 193376 525 194272 330 922

Wygrane po 50 zł.

1020 2090 2510 2901 35 3027 3610 4518 5006 6305 86 6783 8120 8315 9559 10096 754 965 11204 7749 12358 690 14997 15323 863 16162 17608 72 18533 737 858 19039 850 20786 21790 22773 24407 25272 26776 27583 720 28185 29246 486 31435 547 92 32188 33823 948 34605 38007 40499 710 41093 42714 43059 241 614 828 44769 45043 46139 203 696 47770 49125 297 316 533 729 43 988

50755 53670 55280 362 760 56058 186 968 58849 65 60589 761 61963 62197 65696 66927 68092 737 874 69318 421 935 70181 71243 746 72040 426 73628 40 73 74045 676 927 78002 18 79400 686 81106 810 82346 83041 260 84210 991 85159 86007 87619 88351 442 89379 91009 92988 93817 94834 95007 335 97228 578 88 992 99531

100058 771 101734 987 102524 103207 347 493 104317 411 105330 625 62 106334 421 665 107304 108061 750 109334 11182 553 791 813 112671

116327 55 479 561 117069 325 976 82 118231 434 119855 121127 99 122658 123299 383 513 895 124551 835 946 125433 58 124005 56 749 128324 130373 134495 819 135437 137088 339 99 139429 892 140662 831 141211 834 997 142083 528 143143 379 408 144327 910 145250 785 144035 614 147461 148498 910 150956 151165 303 152144 820 154533 935 155774 156303 425 631 157036 273 158157 683 159747 161164 162060 141 309 164159 335 709 978 165423 664 167161 587 168242 169909 170903 71340 901 172142 801 175071 454 176949 180698 906 181030 293 182598 735 927 183515 945 184358 186088 295 188566 189066 199 932 190712 191186 193046 307 543 194521 688

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

438 4209 4379 4595 4766 5325 47 7825 7934 67 8030 8125 8772 8863 10937 11081 12324 667 13686 14255 401 557 908 15445 18753 19038 20845 21863 22237 26184 363 508 844 27311 739 28336 29862 30950 31070 98 35559 651 36834 37534 38257 631 704 39715 980 40403 618 41248 358 44093 818 45589 46996 47064 395 923 48203 695 49962

50086 579 52826 55731 56051 195 59069 570 60051 62251 5 87 667 63865 64621 65392 800 69415 70424 72566 77552 79482 546 81595 82937 83418 942 84612 86752 87727 807 962 91029 673 94049 91 544 858 95268 438 97058 99942 82

100053 791 103876 105353 106784 107289 108410 109150 110322 111568 112594 926 113629 781 994 118126 79 81 520 120388 776 123855 124229 898 126814 127135 128164 129418 131347 536 132427 133750 814 134603 135884 138109 830 962 139064 140277 142024 151 246 661 143880 144177 146333 417 149724

151803 153293 154364 155375 157699 748 160262 735 161119 162401 163440 164264 165516 166282 167904 168229 67 172548 924 174334 175531 839 176802 57 181576 185692 988 187504 76 616 874 189178 672 190427 193236 849 194448

Wygrane po 50 zł.

191 908 1241 1767 78 1950 2081 2451 2884 3772 3904 4782 5636 7133 36 7535 8658 9117 9420 67 9729 12109 485 993 13435 692 862 14247 343 15476 80 780 16002 171 308 17078 478 874 20154 208 523 694 757 21037 22648 903 23407 24868 782 27674 28076 561 918 29403 590

30841 31873 5 32121 586 33694 35130 538 36194 851 37112 739 38079 973 39749 41837 44032 165 555 658 969 45246 46459 711 47075 48820 88 49374 772 985 51853 5 52468 679 53079 421 31 616 55473 56327 57115 609 58492

60141 203 62207 66 63100 296 829 49 915 64417 653 776 65933 66731 67526 68877 927 69824 70443 904 71972 72742 971 73709 874 74008 789 76188 419 78300 79152 412 650 80425 913 81385 690 82923 83188 847 85926 50 87109 88980

90149 221 91759 92246 93158 94 863 94559 938 95048 857 961 96079 666 97069 519 98394 514 889 99605 100202 940 101785 870 102357 670 818 103628 104291 553 105079 109513 54 110337 111994 113289 115222 828 116024 118347 120396 121336 921 85 122121 731 123306 124265 125160 126453 513 128653 129748 908

132225 62 134235 509 136258 746 838 137002 61 802 138269 140754 141477 891 142906 144798 145961 146085 308 479 147696 149767 150015 256 823 153101 154881 155589 615 760 156848 157873 158980 159164

160160 259 161578 162686 163205 165869 166253 167861 168438 832 169717 170137 174048 545 175030 175 177363 922 178146 541 646 889 180673 181112 254 704 928 182085 339 784 831 943 183164 448 777 184028 156 870 185204 186401 187046 189444 190872 191659 756 192568 812 193280 353

Zamach samobójczy żony nauczyciela

Wczoraj wieczorem w swoim mieszkaniu przy ulicy Nowogródzkiej 10 w zamiarze pozbawienia się życia zatruła się nieustaloną na razie trucizną Eugenia Korzeniowska.

Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

Desperatka, jak nas informują jest żoną nauczyciela z prowincji.

Powodu zamachu samobójczego na razie nie stwierdzono. (C).

Garnkiem zadał 4 ciężkie rany

Przy ul. Zawalnej 29 od kilku lat zajmują mieszkanie dwaj szwagrowie P. Narowski i T. Milner.

Wczoraj dzieci Milnera i Narowskiego pokłóciły się i wszczęły bójkę. Rodzice jednak miast uspokoić dzieci przyłączyli się do kłótni, w czasie której Milner garnkiem zadał szwagrowi Narowskiemu 4 ciężkie rany w głowę.

Rannego przewieziono w stanie ciężkim (zdradzał objawy wstrząsu mózgu) do szpitala św. Jakuba. (C).

Wrzucono probówki z cuchnącym płynem do trzech sklepów żydowskich w rejonie ul. Wileńskiej

Wczoraj wieczorem jakiś młody człowiek wrzucił do sklepu Torenberga przy ul. Wileńskiej 10 buteleczkę z jakimś silnie cuchnącym płynem. Pościg za sprawcą nie dał rezultatu. Nieco wcześniej prawdopodobnie tenże jegomość wrzucił próbówki z cuchnącym płynem do cukierni Alperowicza przy ul. Wileńskiej 20 i sklepu mięsnego Paca (Ludwisarska 4).

KONRAD TRANI 72

ZEMSTA

— Koko — bąknął jeden z nich, widząc na dłoni Hellway'a biały proszek. — Wcale sprytny pomysł...

— Tak, to już jest coś — powiedział Hellway. — Ale w tej chwili chodzi mi o coś innego.

Znów zabrali się do opukiwania ścian. Mur był gruby, solidny. Podobnie zbadali kamienną posadzkę.

— Wiadro wody! — rozkazał w pewnej chwili Hellway. — Ale duże!

Rozkaz został spełniony natychmiast. Hellway uniósł wiadro i chlusnął wodą na ziemię. Coś mu się nie podobało w jednym kącie piwnicy.

Potworzyły się szerokie strugi i właśnie w tem miejscu, które zwróciło uwagę nadinspektora, woda natychmiast wsiąkła w podłogę. Oczom wywiadowców ukazała się szpara...

W parę chwil później podnieśli kamienną płytę, która zamykała wejście do drugiej, jeszcze głębiej położonej piwnicy. Hellway i jeden z jego towarzyszy spuścili się do czarnej czeluści.

— Uwaga! — krzyknął nadinspektor, wskazując na ślady, biegnące po kurzu i błocie.

Przed niedawnym czasem musiał tędy przechodzić człowiek w obuwiu na gumowych podeszwach. Ślady wiodły wyraźnie w kierunku prymitywnych drewnianych stopni, które szły w górę. Znów znaleźli się w piwnicy, pełnej rupieci, skąd kamiennemi schodami wydostali się na ciemny długi korytarz. O dwadzieścia kroków od nich, po drugiej stronie niewielkiego dziedzińca była brama domu numer dwa przy uliczce Broady Pavement!

Hellway i jego towarzysz zawrócili cicho i, niezauważeni przez nikogo, przedostali się tą samą drogą do pierwszej piwnicy, gdzie czekali na nich inni wywiadowcy. Odbyła się krótka narada wojenna, w której wyniku Hellway pozostawił jednego z towarzyszy przy osobliwych beczkach z winem, a z resztą wrócił do szynku. Tajemnicza płyta znalazła się na swojem miejscu.

Uregulowano dokładnie, co do ułamka sekundy, trzy stopery. Potem Hellway wyszedł przed szynk i zajął miejsce pod latarnią. Obok niego stanął jeden z wywiadowców i skierował się powoli, bardzo powoli, w kierunku Broady Pavement. W ręku trzymał stoper. Wlókł się niczem ślimak, przystawał, oglądał się. Hellway nie spuszczał z niego oka.

W drzwiach szynku stał najmłodszy i najzwinniejszy z wywiadowców nadinspektora. I on trzymał w ręku stoper. Czekał równe czterdzieści sekund. Potem wszedł szybkim krokiem do izby.

Kiedy wywiadowca, który wlókł się jak ślimak, znalazł się nieopodal narożnego domu, Hellway ruszył w tym samym kierunku spokojnym, pewnym siebie krokiem policjanta, obchodzącego swój rewir. Zatrzymał się na chwilę, potem skręcił za róg i minął wielką kamienicę czynszową. A kiedy doszedł do starego domu, opatrzonego numerem drugim, ujrzał w bramie nie jednego, lecz dwóch wywiadowców!

— Doskonale — powiedział nadinspektor. — Dwie minuty trzydzieści cztery sekundy!

Tyle czasu potrzebował na przebycie tej drogi młody, wywiadowca, który biegł piwnicami. Ten, który grał rolę kulawego majtka, szedł trzy minuty i osiem sekund, a Hellway o dwadzieścia sekund dłużej.

Kiedy urzędnicy Scotland Yardu znów znaleźli się w izbie gościnnej, szynkarz zbladł śmiertelnie. Przecież sam widział, jak jeden z łapaczy, ten młody, zwinny... zniknął za drzwiami, prowadzącemi do piwnicy! A teraz wrócił wraz z innymi głównem wejściem.

— W imieniu prawa i Jego Królewskiej Mości — wyrecytował Hellway, podchodząc do szynkarza — aresztuję pana pod zarzutem współudziału w morderstwie funkcjonarjusza służby śledczej, Antoniego Myersa. Ponadto rewizja ujawniła, że zajmuje się pan handlem narkotykami.

Lśniące obrączki stalowe zacisnęły się na rękach oniemiałego z przestrachu szynkarza.

W parę chwil później przed szynkiem stanęła karetka policyjna, zwana popularnie „zielonym Henim". Zajęli w niej miejsca właściciel szynku oraz jego pracownicy. Na dobrą sprawę trzebaby poradzić Rudemu Billowi, żeby poszukał sobie nowego zajęcia, ale Hellway wziął tę sprawę na siebie...

— Trzeba rozejrzeć się za Szczurkiem — powiedział, wsiadając do auta.

(D. c. n.)

KRONIKA
WILEŃSKA

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 19 listopada rb.:

Przeważnie pochmurno z opadami, zwłaszcza w dzielnicach południowych.

Temperatura w pobliżu 0 st. z lekką tendencją do wzrostu.

Wiatry południowo - wschodnie i zachodnie — dolne umiarkowane, chwilami porywiste, górne do 50 km/godz.

DYŻURY APTEK.

Jundziłła — Mickiewicza 33. S-nów Mańkowicza — Piłsudskiego 30. Chróścickiego i Czaplińskiego — Ostrobramska 25. Filemonowicza i Maciejewicza — Wielka 29 i Sarcla — Zarzecze 20.

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka — Antokolska 42. Szantyra — Legionowa 10 i Zajączkowskiego — Witoldowa 22.

KOŚCIELNA.

— **Staraniem Chóru Św. Kazimierza** odbędzie się w dniu 21 listopada r. b. o godz 10 rano w Kościele Św. Kazimierza nabożeństwo w wigilię Św. Cycylii Patronki Chóru na intencję Ks. Wilusza T. J. jako w czwartą rocznicę pobytu jego na misji w Chicago. Podczas nabożeństwa ten że chór odśpiewa pieśni święte pod kierownictwem p. E. Połońskiego.

ADMINISTRACYJNA

— **Starosta grodzki wileński ukarał** 65 osób wysokimi grzywnami za niezgłoszenie się do pracy dla celów obrony państwa w myśl przepisów o zastępczym powszechnym obowiązku wojskowym.

MIEJSKA

— **Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w dniu 25 b. m. M. in. na posiedzeniu tym rozpatrywane będą wnioski z poprzedniego posiedzenia o wprowadzenie ghetta na rynkach wileńskich oraz wniosek radnych żydowskich, domagający się wyrażenia protestu przeciwko wprowadzeniu osobnych miejsc dla Żydów na uniwersytecie

Oba te wnioski zostały przez Magistrat zaopiniowane negatywnie.

— **Magistrat na pomoc zimową.** — Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium Zarządu miasta. Na posiedzeniu tym m. in. rozpatrywana była sprawa organizacji i przyjścia z pomocą zimową bezrobotnym. Zarząd miasta uchwalił przydzielić na biuro pomocy zimowej bezrobotnym lokal przy ul. Ostrobramskiej 25 specjalnego urzędnika, światło, opał i inne świadczenia w naturze.

— **Podatki miejskie.** Magistrat uchwalił ostatnio statut podatków miejskich na rok 1938. Podatki miejskie utrzymane zostały w normach zeszłorocznych.

AKADEMICKA

— **Zarząd Oddziału PAZZM „Ligi" w Wilnie powiadamia,** iż w dniu 27 listopada br. w lokalu „Ligi" o godzinie 19 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie.

Porządek dzienny: wybór delegatów na Walny Zjazd do Warszawy.

Referat Praktyk Zagranicznych PAZZM „Ligi" niniejszym zawiadamia Kol. Kol. iż do dnia 20 listopada br. należy złożyć sprawozdanie z praktyki zagranicznej.

Zarząd Sekcji Polsko-Angielskiej powiadamia, iż w dniu 19 listopada rb. w lokalu „Ligi" o godzinie 20 odbędzie się zebranie sekcji angielskiej.

KONKURS ARCHITEKTONICZNY nr. 91

Zarząd Wileńskiego Oddziału S. A. R. P. ogłasza na zlecenie Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna konkurs powszechny na projekt szkicowy gmachu **Zakładu Zastawniczego (lombardu)** w Wilnie.

Nagrody: I—**1000** zł., II—**800** zł., III—**600** zł., ewentualne zakupy po 300 zł.

Termin składania prac 20 stycznia 1938 r.

Program i warunki konkursu oraz podkłady otrzymać można bezpłatnie we wszystkich oddziałach S. A. R. P. i w Komunalnej Kasie Oszczędn. m. Wilna, Mickiewicza 11.

Sekretarz Konkursu Inż. Arch. *Stefan Narębski.*

WOJSKOWA

— **Rejestracja rocznika 1917-go** dobiega końca. Ostatni termin rejestracji upływa 31 grudnia rb.

Ze ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ

— **Z życia Rodziny Wojskowej.** — W bieżącym tygodniu opuściła szeregi członkiń Rodziny Wojskowej przewodnicząca Koła Wileńskiego p. Irena Przyjałkowska, żegnana przez członkinie Zarządu i Koła na pożegnalnej herbatce w świetlicy Rodziny Wojskowej, jak również w dniu Jej odjazdu na dworcu wileńskim.

Na inauguracyjnej herbatce Rodziny Wojskowej p. dr. Anna Skwarczyńska, członkini Zarządu R. W. wygłosiła odczyt: „**Wrażenia z podróży do Włoch**", w którym podzieliła się ze słuchaczkami swymi spostrzeżeniami z punktu widzenia turystycznego i lekarskiego (Zjazd pediatryczny w Rzymie, Wystawa Opieki Społecznej nad Matką i Dzieckiem w Rzymie i Opieka Społeczna nad Matką i Dzieckiem w Italii). Odczyt ilustrowany był pokazem licznych wydawnictw i fotografij.

Zarząd Rodziny Wojskowej Koła Wileńskiego zawiadamia, że w dniu 16 bm. rozpoczął się 41-godzinny Kurs Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju i wzywa swe członkinie, by wzięły w nim gremialny udział.

Zarząd R. W. zawiadamia również swe członkinie, że każdego miesiąca w pierwszy czwartek po 1-ym odbywać się będą herbatki w świelicy R. W. przy ul. Mickiewicza 13.

— **Wil. Tow. Opieki nad Zwierzętami** podaje do wiadomości członków i sympatyków, iż lekarz weterynarii z ramienia Towarzystwa dr. Jan Użarowski przyjmuje chore zwierzęta u siebie w domu prz ul. Kalwaryjskiej 1?—3 codziennie od godz. 15—17.

— **Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R.** zawiadamia iż w piątek 19 listopada rb. o g. 18-ej w lokalu związkowym odbędzie się wykład na kursie wojskowym na temat: „Rozpoznanie — dowódca i pluton rozpoznania". Zarząd zwraca się do członków o jaknajliczniejsze przybycie.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **KLUB WŁÓCZĘGÓW. Normalne zebranie Klubu w dniu dzisiejszym nie odbędzie się.**

— **Zebranie organizacyjne Wil. Oddz. Polskiego Towarzystwa Geograficznego i Geologicznego.** W piątek, dn. 19 listopada o godz. 20-ej odbędzie się zebranie organizacyjne Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego i Geologicznego. Osoby pracujące na polu geografii i geologii bądź też interesujące się zagadnieniami z zakresu wymienionych nauk są uprzejmie proszone o łaskawe przybycie.

RÓŻNE.

— **Wilnianie poznajcie Wilno.** W niedzielę dnia 21 bm. z przewodnikiem Zw. Pr. Turyst. wycieczka zwiedzi średniowieczne lochy na Bakszcie, z historią powstania których wiąże się piękna legenda.

Wycieczka wyruszy z ogródka przed Bazyliką, o godz. 12-ej.

RADIO

PIĄTEK, dnia 19 listopada 1937.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 „W średniowiecznym klasztorze" słuchowisko dla dzieci. 11,40 Duety wokalne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „O potrzebie mechanizacji przeróbki lnu" — pogadanka inż. Czesława Słuchockiego. 13,15 Pod znakiem Straussów. 14,25 „Słoń" opowiadanie Mariana Gawalewicza. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Mój kasztan" opowiadanie dla dzieci. 16,00 Rozmowa z chorymi. 16,15 Koncert muzyki lekkiej. 16,50 Pogadanka. 17.00 Budownictwo społeczne — odczyt. 17,15 Franciszek Schubert: Piękna młynarka — pieśni. 17,50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18,00 Wiadomości sportowe 18,10 „Zaprawa narciarska" — pogadanka Konstantego Pietkiewicza. 18,20 Recital fortepianowy Napoleona Fantl. 18,40 Chwilka litewska w języku litewskim. 18,50 Program na sobotę. 18,55 Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz. 19,00 Komedia Aleksandra Fredry „Śluby panieńskie". 19,55 Pogadanka aktualna. 20,05 „Czterech gburów" — opera w 3-ch aktach. 20,55 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,45 Balzac: Facino Cane — recytacja prozy 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23 00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrachun. 1, Wilno 1 Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35 Lida, ul. Górnlańska 8 Baranowicze, ul. Staszica 13 Przedstawiciele: Kieck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn Stołpce, Wołożyn, Wilejka. Warszawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19